Nr. 211. Środa, 16 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś [illegible] dopłata [illegible] ... [illegible]

Jednorazowe inserаty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. radcy Namiestnictwa i referentowi spraw administracyjnych i ekonomicznych przy krajowej radzie szkolnej dla Galicyi, Stanisławowi Kurowskiemu, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał posadę Adjunkta biur pomocniczych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie Janowi Rzymkowskiemu oficyałowi c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

C. k. rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Hłuboczku wielkim, Stefana Jana Gołębiowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Od dnia 3 do 11 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę racicową u świń pochodzenia rumuńskiego, w jednym transporcie w Oświęcimie.

Zarazę wąglikową: w Oryszkowcach i w Podjarkowie (pow. Bóbrka), w Makuniowie (pow. mościski), w Jasionce (powiat rzeszowski), i w Skomorochach (pow. rohatyński).

Świerzb u koni: w Cecorach (p. brzeżański), w Lipnicy (p. kolbuszowski). w Łuczycach (pow. przemyski), w Połupanówce (p. skałacki) i w Dobczycach (pow. wielicki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza płucowa: w Balicach (p. krakowski).

Zaraza wąglikowa: w Wysocku, Jasionowie, Hołubicy, Pieniakach (powiat brodzki), w Budyłowie (pow. brzeżański), w Kołokolinie, Bursztynie i Oskrzesińcach (pow. rohatyński), w Wolświnie (p. sokalski), w Kłodnicy (p. stryjski) i w Dobrowlanach (p. zaleszczycki).

Świerzb u koni: w Szybalinie (pow. brzeżański).

Nosacizna u koni: w Orzechowcu (pow. skałacki).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie d. 11 września 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września

Rozpoczęte przez H. D Wolffa rokowania z Turcyą są ciągle przedmiotem dyskusyi prasy angielskiej, która z widocznym niepokojem mówi o przyjęciu nadzwyczajnego posła przez sułtana. Przyjęcie to było nadzwyczaj serdeczne, ale zarazem ostentacyjne i w tem właśnie powód do obaw. Poważniejsze organa angielskie uważają tę misyę za krok bardzo doniosły i nie wierzą w to, żeby szło jedynie o zamanifestowanie usposobień przyjaźnych gabinetu angielskiego dla Turcyi, a unikając zbyt śmiałych kombinacyj i przypuszczeń, starają się zażegnać obawy państw innych, interesowanych postawą Turcyi wobec usiłowań angielskich. W tym celu zapewniają one, że dyplomacya Francyi i Rossyi nie powinnaby obecnie podejrzliwem spoglądać okiem na akcyę Anglii, ponieważ polityka W. Brytanii uległa stanowczej zmianie i dąży do tego, ażeby broniąc swych interesów, utrzymać harmonię z interesami innych mocarstw. Obok tych zapewnień, usiłujących usunąć nieufność, obudzoną przez gabinet Gladstone'a, nie brak i obietnic w tym duchu, że jeżeli Turcya okaże się powolną i zdecyduje na solidarność z Anglią, to może liczyć na poparcie co do niektórych punktów niespełnionego jeszcze traktatu berlińskiego, jak np. obsadzenie Bałkanów przez wojska tureckie. Po obietnicach idą znowu ostrzeżenia o odpowiedzialności Turcyi i o nieszczęściach, które sobie sama przygotuje, jeśli nie skorzysta z tak dogodnej sposobności zaskarbienia sobie protekcyi W. Brytanii

Prasa turecka tymczasem, jakby nie słyszała tych głosów, nie polemizuje z niemi, nie przeczy, że przyjaźń z Anglią byłaby korzystną, ale zajmuje się przeważnie Egiptem, usiłując dowieść, że jedynym ratunkiem dla nieszczęśliwego tego kraju, byłoby obsadzenie go przez armię turecką, co jej zdaniem, położyłoby zarazem kres stanowczy wichrzeniom sudańskim. Nie brak przytem insynuacyj, wymierzonych przeciw Anglikom, co nie zdaje się świadczyć zbyt dobrze o przyjaźnych usposobieniach Turków dla W. Brytanii. Sir H. D. Wolff jest pomawiany przez prasę turecką, że on to jest inicyatorem owej petycyi w Egipcie, stłumionej przez ulemów, która się miała domagać protektoratu angielskiego w Egipcie. Są to wprawdzie objawy nie urzędowe, ale zawsze charakterystyczne w chwili, gdy w stolicy sułtańskiej bawi poseł nadzwyczajny

Dyplomacya turecka, jak zwykle, nie bardzo się spieszy i nie myśli przynaglać rezultatów rokowań, chociaż z drugiej strony wierzać w to, że lordowi Salisburyemu idzie rzeczywiście o dobre stosunki z Portą, nie odmawia misyi Wolffa znaczenia, i wcale jej nie lekceważy. Decydujące sfery w Konstantynopolu, wiedzą też dobrze o tem, że głosy poważnych dzienników angielskich są częstokroć wiernym wyrazem zapatrywań i usposobień obecnego rządu królowej i dają miarę tego, do czego rząd w danym razie zobowiązać się może. To też dyplomacya turecka, nie naśladując obojętności prasy, z wielką niewątpliwie uwagą śledzi wywody wielkich organów opinii w Londynie, wiedząc, że niejedno życzenie, przez nie wypowiedziane, ułatwiając niejako pierwsze słowo sir Wolffowi, znajdzie następnie stanowcze poparcie w ciągu rokowań z nadzwyczajnym posłem W. Brytanii.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXXIII.

Co Lwów teraz robić powinien, jeżeli chce być modnem miastem. — Niedziela po angielsku. — Życie z pióra, objaśnione przykładami arytmetycznemi. — Krytyka krytyki literackiej.

Powoli świat cały z pod pantofla mody francuskiej wchodzi pod taki sam pantofel angielski, trochę może cięższy od tamtego, a niemniej despotyczny. Za „całym światem" poruszamy się więc i my, ale noga za nogą, rozważnie. Gdy książę Walii zamiast spiczastych trzewików, zacznie nosić okrągłe, i zamiast plastronowej krawatki, wąziutką, naśladujemy to dosyć prędko; w innych atoli rzeczach jesteśmy bardzo zacofani. Ani nam to w głowie, że zamiast zjeżdżać się do miasta, powinniśmy teraz właśnie wyjeżdżać Koniec sezonu miejskiego powinien był nastąpić niedawno, a teraz powinien był nastać czas feryj parlamentarnych i sądowych. Arystokracya powinna udawać się do swoich zamków. Kupcy powinni wiedzieć, że przez dłuższy czas mało targować będą, i skorzystać z tej pory, ażeby się także odświeżyć po za rogatkami. Adwokata nawet na lekarstwo nie powinno się znajdować na bruku lwowskim. Każdy pociąg kolei żelaznej powinien wywozić tuzinami młodych praktykantów Temidy, pomocników handlowych, i t. p. przybranych w kraciaste szaty, w czapeczki szkockie i w kamasze sięgające do kolan. Każdy oprócz porasola, perspektywy i czerwono oprawionego „Przewodnika", powinien mieć z sobą płaską podłużną skrzynkę skórzaną, o której powinno się przypuszczać, że zawiera broń i inne przybory myśliwskie. Rozmowa w wagonach nie powinna toczyć się o niczem, jak tylko o kniejach hrabiego X., albo o chartach barona Y. Im spokojniejszy kto zawód miewa w mieście, tem wyższe cele stawiać sobie powinien w charakterze Nemroda. Porucznik artyleryi może wybierać się na przepiórki i kuropatwy. Prawnik krwiożercze swoje zamiary zwracać powinien przeciw srogim zającom, drapieżnym kaczkom i niebezpiecznym dropiom. Dla subjekta ze sklepu bławatnego najdrobniejszą zwierzyną powinny być niedźwiedzie, odyńce i rysie. Oprócz sportu myśliwskiego, wabić powinno turystów morze i powietrze górskie, już dostatecznie mroźne. Zamiast dawać w ten sposób dowody szyku, my zaczynamy tulić się pod piec i dowiadywać się bojaźliwie, ile kosztuje sąg drzewa bukowego. Jesteśmy bardzo jeszcze niemodnym narodem.

Wielkie to pytanie, czy przyjmą się u nas kiedy na dobre, specyalne zwyczaje angielskie. Słychać już tu i owdzie o objadach, jadanych wieczorem, po pracy, i ci, którzy zaprowadzili tę nowość, chwalą ją sobie bardzo. Mniej pochwał znajduje przymusowy odpoczynek niedzielny, a jeżeli prawodawstwo w logicznej konsekwencyi po rzemieślnikach i kupcach, zaopiekuje się i innemi warstwami ludności, jeżeli w niedzielę, między innemi, zabronione będą koncerta, widowiska i wszelkie w ogóle rozrywki publiczne, to da się uczuć bardzo żywo tęsknota za dawniejszą swobodą. Ale nic to pomódz nie powinno; o ile bowiem sięgają w tym kierunku moje wiadomości teologiczne, trzecie przykazanie obejmuje nietylko szewców, krawców, drelicharzy itd., ale także aktorów i muzykantów. Dlaczegóżby godny pożałowania kochanek salonowy, albo flecista z orkiestry, albo tragiczny bohater, albo też bileter, pracować miał przez siedm dni w tygodniu, kiedy szczęśliwy *miszures* wyznania mojżeszowego ma tylko pięć dni roboczych, a dwa dni obowiązkowego odpoczynku. Niwy Talii, Melpomeny, Euterpy, i innych muz, potrzebują ugorowania, jak wszystkie inne. Ale co już do koncertów, których słuchanie również jest uciążliwem i mozolnem, jak ich dawanie, odpoczynek niedzielny jest potrzebą ludzkości. Skoro kronikarz otrzyma głos wirylny w reprezentacyi kraju, nastąpią najniezawodniej gruntowne reformy w tym kierunku.

Odpoczynek jest rzeczą tem może niezbędniejszą, im wyższą jest kategorya, do której bywa zaliczaną pewna praca. Można przez długie lata codzień szyć buty, albo ważyć pieprz, albo odmierzać perkal, z jednem zawsze powodzeniem. Można codzień przez kilka godzin oddawać się pracy biurowej, według danych norm załatwiać czynności urzędowe, układać artykuły dziennikarskie, albo na dany temat pisać fejletony. Ale nie można codzień, bez przerwy, długiemi latami tworzyć coś, co by zasługiwało na nazwę dzieła, i miało wartość trwałą. Czy to w poezyi, czy w sztuce, nikt nie może sypać z rękawa ani arcydzieł, ani nawet utworów mających jakie takie zalety. Z tego powodu wyjątkowo chyba może kto żyć z pracy prawdziwie literackiej lub prawdziwie artystycznej, t. j. żyć ze swego talentu. Autor lub artysta ratować się musi na codzień pracą, do której potrzebną jest tylko rzemieślnicza rutyna. Wyjątkowe to bardzo warunki i wyjątkowi ludzie, dla których konieczność ta nie zachodzi. Są tacy, którzy zkąd inąd mają byt materyalny zapewniony. Są i tacy, którym jedno dzieło na długi przeciąg czasu zapewnia chleb i wygody. Są nakoniec, którzy forsują swój talent i tworzą bez końca i miary. Nie śmiem powiedzieć, ażeby taka nadzwyczajna płodność odejmowała wszelką wartość ich dziełom, ale to zdaje się być rzeczą pewną, że każdy z nich utworzyłby coś nierównie doskonalszego, gdyby mniej tworzył. Niesłusznem tedy po części jest narzekanie na Molocha dziennikarskiego ze strony autora artykułu o „Upadku krytyki literackiej", drukowanego w *Kuryerze Warszawskim*, a powtórzonego we Lwowie. Dziennikarstwo ma tę dobrą stronę, że jest rzemiosłem, i że można mu się oddawać nie zużywając zapasu siły twórczej, jaki komu jest dany. Weźmy n p. komedyopisarza. Geniusze światowe, które w tym zawodzie na palcach wyliczyć można, zdobyły się każdy w ciągu swojego żywota na dziesięć, piętnaście najwięcej dzieł, które znalazły ogólne uznanie W przecięciu każdy napisał sześćdziesiąt aktów. Kto za jeden akt komedyi, u nas w Polsce, otrzyma sto guldenów, ten otrzyma więcej niż zwykli płacić dyrektorowie teatrów i nakładcy. Zarobi tedy przez całe życie sześć tysięcy złr. swojemi genialnemi komedyami, t. j. jeżeli po wyjściu ze szkół żyje jakich lat czterdzieści, będzie miał sto pięćdziesiąt guldenów dochodu rocznie. Jeżeli zaś zamiast sześćdziesięciu aktów, jak Arystofanes, Molier, Fredro, napisze ich sześćset, to idę o zakład, że mu nikt i dziesięciu złr. za akt nie zapłaci. W jakiż więc sposób możemy mieć dobre komedye? Oto potrzeba, ażeby autor był hrabią, N. B. nie *in partibus*, lecz hrabią posiadającym hrabstwo złożone z odpowiedniej liczby folwarków, albo też potrzeba, ażeby w dnie powszednie spisywał dla jakiego dziennika wszystko, co się da spisać bez trudu o Sudanie, Zulfikarze i wyspach Karolińskich, a tylko w te dnie świąteczne, które werwa autorska czerwonym atramentem zaznaczy w jego życiu, niechaj składa ofiarę na ołtarzu Talii. To samo powiedzieć można o tragedyach, a nawet Bogiem a prawdą o powieściach. Przyznam się, że mi się zimno robi w duszy, gdy słyszę w jakiej redakcyi, że „zamówiono" powieść lub nowelę u tego lub owego znakomitego pisarza. Dobrej powieści nikt nie napisze na zamówienie, i nikt, komu się nagromadzi w głowie materyał do takiego dzieła, na zamówienie czekać nie będzie. Gdy wszakże materyał tego rodzaju nie gromadzi się tak łatwo, i w ogóle nie znajduje się na świecie w tak nieskończonej ilości, jakby to przypuszczać można ze

SPRAWY MONARCHII

(*Pobyt Najjaśniejszego Pana w Sławonii. — Z obozu lewicy — Zebranie parlamentarnej komisyi klubu czeskiego. — Rozporządzenie rządu węgierskiego w sprawie urzędników kolejowych*).

Pobyt Najj. Pana w Sławonii dał pożądaną sposobność ludności tych części kraju, przez które przejeżdżał Monarcha, do okazania ukochanemu Władcy dowodów niezachwianej lojalności i przywiązania. Wielkiego znaczenia są odpowiedzi Jego Ces. Mości na przemówienia homagialne kardynała Mihałowicza, bana Kroacyi i przewódcy deputacyi miasta Zagrzebia. Wszędzie obok ojcowskiej pieczołowitości dla rozwoju krajów kroackich, Monarcha wyraża życzenie, aby w pokoju i jedności oraz w granicach prawnych rozwijano błogą działalność i pracowano w interesie podniesienia żywotnych interesów kraju. Ogólną również uwagę zwraca na siebie wspaniała manifestacya mieszkańców Bośnii i Hercegowiny, w której uczestniczyły wszystkie stany i wyznania.

Burmistrz Zagrzebia radca dworu Badovinac przemówił do Najj. Pana w te słowa: Wasza c. k. Apostolska Mość! Najmiłościwszy Panie! O ile wielką jest radość, jaką odczuwa naród kroacki w głębi swojego serca, mogąc powitać pośród siebie swojego Najdostojniejszego Władcę, o tyle wielkiem, a jeśli to możebne, jeszcze większem jest pragnienie i życzenie, które napełnia serca ludności Zagrzebia, owej metropolii królestw Kroacyi, Sławonii i Dalmacyi, aby módz przez swoich wysłańców złożyć u stóp Tronu najpoddańsze uczucia i polecić się potężnej opiece Waszej Apostolskiej Mości.

Najjaśniejszy Panie! Miasto Zagrzeb i jego okolica, zostały niedawno z woli Najwyższego, skutkiem trzęsienia ziemi, pogrążone w najcięższej żałobie. Dzięki pomocy Bożej jednakże i ojcowskiej opiece Waszej c. k. Mości, miasto Zagrzeb zostało uratowane dla Waszej Apostolskiej Mości i narodu kroackiego, i jeżeli słońce łaski Najj. Pana zechce mu dalej przyświecać, nie przestanie kroczyć niezmordowanie na drodze postępu.

Wierni po wszystkie czasy Waszej c. k. Mości i Najd. Dynastyi mieszkańcy Zagrzebia, składają hołdy homagialne i upraszają w najgłębszej pokorze przez nasze usta: Oby Wasza Apostolska Mość, raczył przyjąć najłaskawiej na ziemi kroackiej nasze powitanie synowskie i nasze najuniżeńsze hołdy. Niechaj Najwyższy utrzymuje Waszą Apostolską Mość! Nasz Najmiłościwszy Król i Pan Franciszek Józef I. „Niech żyje!“

— Im bardziej zbliża się termin zebrania się sesyi Rady państwa, tem smutniejszemi są rozpamiętywania dzienników opozycyjnych, tem głośniej odzywają się żale z powodu panującego w obozie lewicy rozprzężenia. Zaprzestano się już prawie oddawać nadziei, jakoby zapowiedziana konferencya deputowanych lewicy mogła przyczynić się do przywrócenia solidarności zjednoczonej opozycyi. Wprawdzie umiarkowańsze żywioły czynią co mogą, aby przytłumić szowinizm skrajnych czynników, jednakże wszystkie te zabiegi przynoszą ten tylko rezultat, iż narodowo-liberalni coraz gwałtowniej domagają się przyjęcia ich skrajnego programu, coraz silniej dmą w surmę bojową. Niejako w odpowiedzi na znane pismo p. Schmerlinga, domagające się jedności opozycyi, jeden z głównych przywódców skrajnej narodowej partyi niemieckiej, Pickert, miał dnia 10 b. m. mowę, w której kategorycznie żąda utworzenia odrębnego klubu narodowców. „Jedność — powiada — o wiele lepiej będzie zapewniona, jeżeli zaraz z początkiem sesyi Rady państwa w spokoju się rozejdziemy, aniżeli, gdyby sprzeczne żywioły później z pewnym rodzajem niechęci rozdzielić się musiały. Musimy i będziemy trwać przy utworzeniu stanowczo narodowego niemieckiego klubu, chociażby nam zarzucano niekonsekwencyę. Omylni jesteśmy wszyscy — w jednym tylko punkcie omylić się nie możemy, t. j. w podnoszeniu narodowej myśli. Idea narodowa wypełnia wszystkie myśli nasze i uczucia; i nie sofizmatami, lecz ciepłem sercem chcemy pojmować wszystkie sprawy, znajdujące się obecnie na porządku dziennym.“

— Według dzienników wiedeńskich, parlamentarna komisya klubu czeskiego, składająca się z deputowanych: Riegera, Zeithammera, Henryka Clama, Trojana i Szroma. miała zebrać się wczoraj na wstępną konferencyę u Riegera, a następnie udać się do hr. Hohenwarta na wspólne obrady.

— Z Pesztu donoszą, iż rząd węgierski wydał do wszystkich zarządów kolejowych w Węgrzech rozporządzenie, mocą którego dla wszystkich urzędników kolejowych na nauczenie się języka węgierskiego, dzień 1 kwietnia 1886 r., jako ostateczny termin, przeznaczonym został. Urzędnicy kolejowi w Węgrzech, którzy do tego terminu języka węgierskiego tak w mowie, jak w piśmie posiadać nie będą, mają być wydaleni.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie z Prus obcokrajowców.)

Deputacya powiatu inowrocławskiego, wybrana dla poczynienia odpowiednich kroków w sprawie złagodzenia surowych zarządzeń banicyjnych, przyjętą została przez ministra spraw wewnętrznych na d. 13 września w południe, i na jego życzenie wypracowała piśmienne zestawienie postulatów, które mu tego samego dnia wieczorem wręczywszy, opuściła Berlin w tem przekonaniu — jak dodaje *Dziennik Poznański* — że jej zabiegi w pewnym względzie nie pozostaną bezowocnemi.

Nordd. All. Ztg pisze co następuje: „*Pos. Ztg.* donosi w numerze z d. 9 b. m., że w dniu 5 b. m. 300 wydalonych z Prus przybyło do Warszawy.

Wedle zasięgniętych informacyj wiarogodnych, wiadomość ta jest nieprawdziwą. Ani władze kolejowe, ani władze warszawskie nic o tem nie wiedzą, aby w pomienionym dniu lub przedtem wydaleni, przejeżdżali przez Warszawę albo tam się zgłosili“.

Jak donoszą z Warszawy do *Pol. Cor.*, w fabrykach Królestwa Polskiego, zatrudniających wielu robotników niemieckich, poczyna silne wzburzenie, wywołane tłumnemi wydaleniami z Prus, objawiać się w groźnych starciach pomiędzy niemieckimi i polskimi pracownikami. Przedewszystkiem da się to powiedzieć o fabrykach łodzkich i żyrardowskich, gdzie dla przywrócenia porządku musiano zarekwirować silne oddziały policyi.

Czytamy w *Kur. Warsz.*: Z powodu spodziewanego licznego napływu do Warszawy wygnańców z Prus, których ostateczny termin wydalenia naznaczonym został na dzień 1 października r. b., w sferach dobroczynnych warszawskich poruszonym został projekt wyznaczenia pewnego funduszu na pierwsze zasiłki dla najwięcej pomocy potrzebujących wygnańców.

Z powodu, iż *Mosk. Wied.* oświadczyły w jednym z ostatnich numerów, że rząd pruski wydala z granic swoich tylko socyalistów i ludzi niezgodnych z obecnym porządkiem społecznym, że zatem z tego rodzaju ludźmi Polacy pod względem politycznym nic wspólnego mieć nie powinni, pisze *Grażdanin*: Nie chodzi tu wcale o propagandę socyalistyczną, jak to usiłują wytłómaczyć *Mosk. Wied.* Żadna też władza berlińska nie pozwoliła sobie takiej niedorzeczności, iżby przypisywać miałą polskim i białoruskim chłopom podobną agitacyę Chodzi o to, że Prusy nie chcą mieć w pasie pogranicznym 30 tysięcy ludzi, „z trudnością — jak powiadają — asymilujących się“, to jest, nie chcą mieć Polaków i Białorusinów, „z trudnością“ dających się przeistoczyć w dobrych Prusaków. Wiadomo dalej, że tak wiceprezes rady ministrów, jak i gazeta ks. Bismarcka oświadczyli, iż przyczyną wydalania nie jest bynajmniej religia katolicka wydalanych, ale chęć pozbycia się „obcych żywiołów“, tak samo, jak zresztą Prusacy pozbyli się w swoim czasie w podobny sposób dziesiątków tysięcy Alzatczyków i Duńczyków na innych kresach. To raz. A powtóre, chodzi o usunięcie obcych, aby dać lepszy zarobek swoim i uwolnić ich od konkurencyi.“

(Sprawy rossyjskie.)

Nowoje Wremia dowiaduje się, że minister skarbu wróci do Petersburga w połowie września i w powrocie, oprócz Odessy, odwiedzi jeszcze kilka portów południowych, a w tej liczbie Cherson i Taganrog.

Minister dóbr państwa powrócił z podróży.

Jak zapewniają *Mosk. Wied.*, wkrótce rada państwa będzie rozpatrywała projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w przedmiocie nadania Bractwu Nadbałtyckiemu prawa wywłaszczania gruntów przeznaczonych pod budowę cerkwi prawosławnych w gub. Liflandzkiej, Estlandzkiej i Kurlandzkiej.

Wedle zapewnienia dzienników petersburskich, w seminaryach prawosławnych gub. Mińskiej będą wprowadzone wykłady religii rzymsko katolickiej.

Przedwczoraj został otwarty w Petersburgu w sposób uroczysty bank szlachecki.

W kałuskim pułku piechoty, imienia cesarza Wilhelma, odbyło się uroczyste święto pułkowe i odczytano telegram cesarza Niemiec, w którem monarcha oświadcza, że do dziś dnia przechowuje w wdzięcznej pamięci ten dzień, kiedy otrzymał wojskową nominacyę od cesarza Rossyi.

Wydano rozporządzenie, aby żydom nie udzielano żadnych naukowych stypendyów.

Serbski metropolita Michał przybył do Moskwy.

(Sprawa marszałka estlandzkiego)

Wczorajszy telegram o wytoczeniu śledztwa marszałkowi estlandzkiemu Tizenhausenowi, znajduje wyjaśnienie w korespondencyi *Petersb. Wiedomostiej* zatytułowanej „Niemoc baronów“, w którym czytamy:

„Gubernator estlandzki, ks. Szachowskij, odniósł się w jakiejś sprawie przez urzędową odezwę do miejscowego marszałka szlachty bar. Tizenhausena. Według przyjętego tu zwyczaju, odezwa była napisaną w dwóch językach: rossyjskim i niemieckim, lecz podpis gubernatora na obydwóch egzemplarzach był położony rossyjskim pismem. Marszałek szlachty odpowiedział na to gubernatorowi niemieckim listem następnej treści: „Sekretarz mój zawiadomił mnie o otrzymaniu adresowanej na moje imię odezwy, podpisanej po rossyjsku i z niemieckiem tłómaczeniem. Dałem mu polecenie, aby odezwy tej nie zaciągał do dziennika i nie załatwiał jej. Tak samo postąpionem będzie na przyszłość w podobnych wypadkach“. Nie widziałem samego listu p. Tizenhausena, nie mogę zaręczyć za dosłowną wierność przytoczonych wyrażeń; lecz treść i ton zakomunikowałem wiernie.

O ile tu wiadomo, o tym zuchwałym i nieprzyzwoitym postępku p. Tizenhausena, natychmiast dano znać do Petersburga, i nie ma najmniejszej wątpliwości, że na tę sprawę zwrócą tam należytą uwagę. Epizod z prezydentami miasta wywarł tak olbrzymie skutki na tutejsze umysły, że byłoby największą nieoględnością psuć efekt zbytnią wyrozumiałością na barońskie brawury. Tylko ta polityka nabiera powagi i podbija ludność, która postępuje z niezłomną konsekwencyą i wytrwałością. Okażcie pobłażanie p. Tizenhausenowi, a wnet poruszy się całe maleńkie barońskie mrowisko i wyobrazi sobie, że ma siłę i prawo.“

(Sytuacya w Anamie i Tonkinie).

Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża: W tej chwili, gdy Francuzi w Anamie stali się niemal panami sytuacyi i ukończono śledztwo w sprawie zdradzieckiego napadu w Hue, zbliżył się czas, w którym regent Van-Thuong, zostanie odpowiednio ukarany i odebraną mu będzie możność szkodliwego działania. Został on już aresztowany i wysłany na Paulo-Condore, małą wysepkę, która służy za miejsce wygnania i kary dla winnych W obrębie tego terytoryum będzie mógł poruszać się swobodnie, ale zostanie pod dozorem ścisłym. Na krok taki oczekiwali niecierpliwie wszyscy, którym znane było położenie na wschodzie. Generał Courcy występuje obecnie z podwójną sprężystością przeciw rządowi anamickiemu. Otrzymał on już czego żądał, to jest pełnomocnictwo w sprawie detronizacyi młodocianego króla, dotychczas przebywającego w górach u boku ministra Thuyeta. Zjednoczeni pod protektoratem francuskim Anamici, nie mieli i tak zaufania do króla obecnego. Mandaryn Nguyen-Hun-Do, który jest obecnie prezydentem w Hanoi, będzie prawdopodobnie powołany na nowy dwór jako pierwszy minister. Nguyen-Hun-Do jest człowiekiem inteligentnym i uważają go za bezwarunkowego zwolennika Francuzów, którym dotychczas już oddał znakomite usługi. Nadzwyczaj trudne będzie miał zadanie nowy minister, wobec panującej w wielu prowincyach anarchii. Powstańcy pojawiają się nawet w bezpośredniem sąsiedztwie stolicy, ale Chińczyków i czarnych sztandarów nie widać nigdzie w Anamie.

W Tonkinie po dawnemu jeszcze liczne bandy opryszków niepokoją kraj, ale ściganie ich niepodobieństwem jest o tej porze roku. Pocieszają się na razie tem, że zbliża się przyjaźniejsza pora, w której będzie można wysłać liczne oddziały wojsk w różne strony. Toż samo dzieje się w Kambodży, chociaż chwilowo dochodzą ztamtąd pomyślniejsze wiadomości. Król Norodom, brat jego wicekról i ministrowie, porozumieli się już z rezydentem francuskim celem pacyfikacyi Kambodży, wspólnemi siłami. Nieobecność w tej chwili bawiącego w Paryżu gubernatora Kochinchiny, p. Thompsona, ułatwiła znacznie komunikacyę z dworem króla Norodoma. Wicekról wywiera wielki wpływ na dworze, a on właśnie przyjaźnie jest usposobiony dla Francyi.

(Wtargnięcie sudańskich hord do Egiptu.)

Donoszą nam z Londynu, pisze *Polit. Corr.*, że w angielskich kołach wojskowych nie przeczą prawdopodobieństwu wtargnięcia hord sudańskich do Egiptu górnego, mniemają jednak, że wypadek taki nie mógłby nastąpić tak prędko, jak się wielu obawia. W istocie najdalej wysunięty ku północy etap hordy zbrojnej Mahdiego, znajduje się w Bashamie, a zatem o 140 mil od wysuniętego najskrajniej na południe posterunku angielskiego pod Akasheh. Punkt ten był do niedawna obsadzony przez dwie kompanie wojsk angielskich, jeden batalion murzyński, pół batalionu i pół bateryi artyleryi egipskiej. Przezorność nakazywała wzmocnić to stanowisko i wysłano tam posiłki z rozkazem, ażeby pozycyę obwarowano, silnemi fortyfikacyami ziemnemi. Zarządzenie tych środków poczytują na teraz za dostateczne, żeby stawić czoło ewentualnym niebezpieczeństwom. Odbywa się jednak nieustanna narada pomiędzy ministerstwem wojny a dowództwem armii okupacyjnej w sprawie środków, któreby przedsięwziąć wypadło, gdyby powstańcy w samej rzeczy zbliżyli się do granic Egiptu. Twierdzą, że w takim razie zrobionoby wycieczkę znaczniejszemi siłami drogą wodną, co ułatwia wzbierający o tej porze Nil.

Z innej strony konstatują, że nadzieje Anglii łatwiejszego zażegnania burz sudańskich po śmierci Mahdiego, nie sprawdzają się wcale. Znowu bowiem w tych dniach sygnalizowano z Suakimu starcie pomiędzy kawaleryą indyjską a wysłanemi na zwiady oddziałami powstańców. Nadmieniono wprawdzie, że powstańcy ponieśli klęskę, ale w tym wypadku nie idzie o to, lecz o fakt, że z obecnego stanu nie można obiecywać sobie rychłej pacyfikacyi i że czujność wojsk angielskich jest obecnie bardziej może potrzebną, niż w chwili otwartej wojny.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Śliwki, w powiecie kałuskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z dniem 13 b. m. zastanowiony został ruch pociągów spacerowych, kursujących dotychczas podczas sezonu letniego pomiędzy Lwowem a Zimnąwodą. Z powodu tego wydawać się będzie odtąd bilety jazdy do Zimnejwody tylko do pociągów zwykłych. Bilety powrotne ze Lwowa do Zimnejwody i z powrotem ważne są tylko do końca września.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: prośba gal. towarzystwa gospodarskiego o udzielenie subwencyi na urządzenie VII międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie; akt kollaudacyjny budowy gmachu dla szkoły

---

względu na nieskończoną ilość utworów powieściopisarskich, więc kto w powieściach nie chce powtarzać samego siebie lub drugich, ten żyć z ich pisania nie może, ale potrzebuje koniecznie posady w urzędzie, w banku, albo na koniec w redakcyi, któraby go żywiła. Ma tedy Moloch dziennikarski tę dobrą stronę, że można, nie lecąc w sam żar, znaleźć przy nim jeden i drugi ciepły kącik.

Autor artykułu o którym mowa p. T. Jeske-Choiński zwraca uwagę, jak mało stosunkowo publiczność interesuje się piszącymi, albo raczej jak mało jedni piszący, drugimi piszącymi zajmują ucho publiczne Pan. T. J. Ch. nie miał tu oczywiście na myśli dziennikarzy pewnego miasta leżącego nad Pełtwią; ci bowiem bardzo często zwracają uwagę publiczną na swoich kolegów, jako na potwory ignorancyi, złego wychowania, i zdradzieckiego o sprawie publicznej sposobu myślenia Chodzi tu o literatów we właściwem znaczeniu, a o tych i o ich pracach pisze się rzeczywiście mniej nierównie, niż o aktorach i muzykantach. Do dwóch kategoryi piszących nie da się atoli zastosować ten zarzut: do młodzieży, i do pań literatek. Genio napisał kilka wierszyków, nowelek i artykulików, drukowanych tu i ówdzie, i już Mundzio zapowiada o nim i o jego pracach odczyt w czytelni. Jedna pani przerobiła parę razy odwieczny temat „ona i on;“ zebrało się tego na skromny tomik, a gdyby wycisnąć esencyę, zebrałoby się na dwadzieścia wierszy. Tymczasem już druga autorka pisze o tamtej obszerne studyum. Wśród tego wszystkiego zanotowano zaledwie, że przesunął się poprzed nasze oczy tak rzadki talent, jakim był Aër (Rzążewski) i że zgasł tak wcześnie. Kto chce i kto nie chce dowiaduje się bardzo dokładnie, co porabia pani Zimayer, a nikomu nie przyjdzie na myśl troszczyć się tem, gdzie jest Kornel Ujejski, albo Asnyk. Wogóle tedy, krytyka krytyki w *Kuryerze Warszawskim* była wcale na czasie.

JAN LAM.

imienia Maryi Magdaleny; sprawa sprzedaży parceli miejskiej przy placu Bernardyńskim i gruntu miejskiego, pozostałego po rozebrać się mającej strażnicy pożarnej w realności l. 157²/₄ (uchwała pierwsza); sprawa kwaterunku załogi stałej, w szczególności zaś landwery i kawaleryi we Lwowie; pomieszczenie milicyi krajowej; orzeczenie c. k. kraj. Rady szkolnej tyczące się reorganizacyi etatu nauczycielskiego w lwowskich szkołach męskich i żeńskich.

— **Na odbytej kapitule** OO. Bernardynów we Lwowie, dnia 15 września 1885 r., został wybrany prowincyałem Galicyi przewiel. ks. Łukasz Dankiewicz, kustoszem prowincyi ks. Marceli Korzeniowski, a definitorami ks. Justyn Szaflarski, Polikarp Rapacz, Eleazar Widzisz i Euzebiusz Sraga.

— **Program c. k szkoły politechnicznej** tutejszej, na rok n. 1885/86, wyszedł już z druku i można go nabyć za 30 ct. u odźwiernego w gmachu głównym tej szkoły.

— **Proces Ritterów** rozpocząć się ma jutro, we czwartek, przed sądem karnym w Krakowie.

= **Kradzież**. P. Henryk Brukbacher, gospodarz wiejski z Einsiedeln, przejeżdżając wczoraj późno wieczorem przez Lwów, spostrzegł za rogatką Żółkiewską, że skradziono mu gdzieś w mieście, z wozu, duży tłumok z sukniami, wartości 160 zł., a pospieszywszy do c. k. dyrekcyi policyi, by donieść o swej szkodzie, zastał już tamże wszystkie swoje rzeczy. Z rzeczami temi został na ulicy Halickiej przytrzymany wielokrotnie już za kradzież notowany Władysław Łuszczyszyn, który niosąc ten tłumok w towarzystwie drugiego rzezimieszka, ściągnął na siebie z tego powodu podejrzenie, a zagadnięty odrzucił tłumok i począł uciekać. Poszkodowany, uradowany odbiorem swych rzeczy, złożył w policyi dla osób, które przytrzymały złoczyńcę, pięć zł. jako nagrodę.

= **Przejechanie**. Szczepan Jurkiewicz, woźnica prywatny, nie zahamowawszy swego wozu przy zjeżdżaniu z pochyłości ulicy Wąwozowej, przejechał 4-letniego syna wyrobnika, który został w głowę i nogę uszkodzony. — Z takiego samego powodu uszkodził woźnica Piotr Jaśkow z Winnik, jadąc z pagórka ulicy Łyczakowskiej, dorożkę, którą najechał.

= **Oszustka**. Anna Kraczyło przyszła wczoraj do tutejszego kupca, pana M., przy ulicy Halickiej, z karteczką swej wrzekomej służbodawczyni, pani W., która w tym handlu bierze towary. W karteczce pani W. prosiła o chwilowe wypożyczenie jej kwoty 5 zł. Jakkolwiek właścicielowi handlu zdawało się to poselstwo podejrzanem, dał jednak pośredniczce żądaną kwotę, wysłał atoli niespostrzeżenie za nią swego sługę, który przekonawszy się, że Anna Kraczyło wprost do szynku posunęła, zarządził jej przyaresztowanie, poczem się takowa do oszustwa przyznała.

= **Policya poszukuje** za Stefanem Czeczkiewiczem, stróżem kamienicy pod l. 3 przy ulicy Brygickiej, który pobrawszy na rzecz swego służbodawcy od kilku lokatorów czynsze za mieszkanie i przywłaszczywszy sobie list z kwotą 56 zł., z którym był na pocztę posłany, zbiegł ze Lwowa.

— **Pozostawiony bez nadzoru** 7-letni chłopak, Mikołaj Małkowicz, bawiąc się zapałkami na obejściu rodziców swoich, w Kołomyi, wzniecił pożar, w którym odniósł tak silne poparzenie, że w kilka godzin życie zakończył. Winnych zaniedbania nadzoru nad dzieckiem pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Utopione dziecko** niewiadomego, pochodzenia, znaleziono w potoku, w gminie Oleszycach, powiatu cieszanowskiego. Śledztwo karne jest w toku.

— **W skutek pobicia** umarł w Cucyłowie, powiatu nadwórniańskiego, 9-letni pastuszek Dmytro Dutczak. Pociągnięto sądownie do odpowiedzialności jego służbodawcę, Wasyla Semenyszyna, ponieważ się okazało, że on to tak obił biedne dziecko z powodu zapuszczenia bydła w szkodę.

— **Morderstwo.** Dnia 7 bm. znaleziono na ścieżce, prowadzącej z przysiołka Czerwieniec ku gminie Dołuszyce, w pow. bocheńskim, zwłoki zamordowanego mężczyzny. W osobie zamordowanego poznano włościanina gminy wspomnianej, Stefana Noska, na którego głowie odkryto znaki gwałtownej śmierci. Z zarządzonego bezzwłocznie dochodzenia okazało się, że zamordowany d. 6 bm znajdował się między godziną 6 a 7 wieczorem w sąsiedniej karczmie, gdzie go ugaszczał pasierb jego, Jan Bajda. Ten ostatni pozostawał w nieprzyjaznych stosunkach z zamordowanym i nieraz przed znajomymi odgrażał się ojczymowi. Gdy zmrok zapadł, wydalił się on niespostrzeżenie z karczmy, poczem wyszedł i Stefan Nosek. Jeszcze po godzinie 7 wieczór widział ich pewien włościanin idących pod ramię ku Dołuszycom. Gdy wszelkie poszlaki wskazywały na Bajdę, jako sprawcę tego czynu, odbyto rewizyę w jego mieszkaniu i znaleziono na ramieniu bluzy, którąż tego dnia miał na sobie, małą plamę krwi, rękaw zaś od bluzy był oderwany; nadto znaleziono ukrytą w krzakach ogrodu obok domu połowę drąga, odpowiadającą zupełnie drugiej połowie takiej, która leżała obok zwłok zamordowanego. Aresztowany Bajda przyznał się do winy i oddany został w ręce sądu.

— **Pożary**. W Podhajczykach, powiatu rudeckiego, pogorzało pięciu gospodarzy. Ogień powstał z powodu nieostrożności. Przy tłumieniu pożogi włościanin Franciszek Woźniczka poparzył się mocno. Strata pogorzelców, około 2.000 zł. wynosząca, była w połowie ubezpieczoną. — W Rakowy, pow. samborskiego, spłonęło 8 zagród włościańskich wraz z całym plonem tegorocznym. Strata pogorzelców, z których jeden tylko miał ubezpieczone budynki, wynosi 2.400 zł. W płomieniach, które przy panującym wietrze szerzyły się z wielką gwałtownością, zginęło jednoroczne dziecię włościanina Ilka Figury. Pożar wznieciły pozostawione bez dozoru dzieci tego włościanina. We wszystkich powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bieliznę wojskową, a to 15 koszul i 13 par kalesonów; garnek i słoik szklany z przetopionem masłem i dwie siekiery. — Zgubiono złote nowe kólczyki z perełkami i złotą broszkę kształtu zająca w biegu, wartości 15 zł., na wałach Hetmańskich; los austr. Czerwonego Krzyża nr. 31 serya 00.131, wartości 13 zł. 50 ct.; dyament formy serca, wartości 18 zł., na ulicy Kazimierzowskiej. — Znaleziono policę asekuracyi krakowskiej, opiewającą na imię Jędrzeja Tkacza z Zapytowa; rękawiczki skórkowe brązowe w dorożce. — Zakwestyonowano łańcuch od wozu, trzy metry długi, u zarobnika Jana Leszczyńskiego, przed rogatką Łyczakowską. — Zaginął pies, wyżeł biały, z żółtemi płatkami na głowie, uszach, grzbiecie i po bokach. — Zbłąkany pies maści kasztanowatej, z białemi płatkami, wyżeł, znajduje się u wojskowego ordynansa pod l. 24 przy ulicy Jagiellońskiej.

— **Trzy siostry**, córki obywatela z pod Olkusza p. Kosińskiego, przed kilku dniami, stanęły jednocześnie do ślubu w kościele na Jasnej Górze w Częstochowie. Dwie z nich, Julia i Michalina, zaślubiły stryjecznych braci, noszących to samo imię i nazwisko, pp. Wiktorów Mysłowskich, trzecia zaś, Zofia, zaślubiła p. Ernesta Bujakowskiego, dyrektora cukrowni na Podolu. Wszystkie trzy pary wyjechały tego samego dnia w podróż poślubną do Szwajcaryi.

— **Przed sądem** przysięgłych w Wiedniu rozpoczęła się w poniedziałek ostateczna rozprawa w procesie o milionowe sprzeniewierzenia Jaunera, Kufflera i Amschlera, z których pierwszy, jak wiadomo, odebrał sobie życie, dwaj ostatni zaś zasiadają na ławie oskarżonych.

— **Olbrzymia kradzież** Kilka dni temu z kościoła w Mugnaro pod Neapolem, niewykryci dotąd złoczyńcy skradli w nocy przez odbicie zakrystyi, różne cenne przedmioty na przeszło 300 000 franków wartości realnej. Wartość artystyczna nieoceniona, gdyż większość skradzionych rzeczy odznaczała się przepyszną robotą.

— **Ekstrakt kawowy,** na sposób ekstraktów mięsnych, barszczowych, herbacianych i t. p. wynaleziony został przez jednego z cukierników warszawskich i przedstawiony do oceny radzie lekarskiej. Łyżeczka tego ekstraktu, wpuszczona do filiżanki gorącej wody, daje zupełnie gotowy do użycia napój.

— **Poważna zguba.** W tych dniach w kancelaryi cyrkułu powązkowskiego w Warszawie, złożono 12 znalezionych na ulicy weksli, reprezentujących sumę kilkunastu tysięcy rubli.

— **Nowa gwiazda,** nagle powstała w mgławicy znaku Andromedy, z dniem każdym blednie coraz bardziej W chwili odkrycia, 3 b. m., pod względem siły świetlanej, równała się ona gwiazdom szóstego rzędu, a już dnia 10 b. m. przedstawiała się jako gwiazda dziewiątego rzędu. Natury jej nie zdołano jeszcze zbadać dotychczas, a oczekiwać tego można dopiero po dokładnem oznaczeniu jej widma przez obserwatorya specyalne. — Nowo odkryty przez astronomów amerykańskich kometa, jak stwierdzono, już dnia 9 sierpnia minął punkt największego swego zbliżenia się do słońca i oddala się teraz od naszego systemu nieustannie, nie będzie więc gołem okiem widziany przez mieszkańców ziemi.

— **W szkole polskiej w Paryżu** dnia 2 b. m. odbyło się zebranie ogólne stowarzyszenia byłych uczniów tejże szkoły. Po sprawozdaniu sekretarza, który potwierdził postępy wzrastające towarzystwa, skarbnik zdał rachunki kasy, z których przytaczamy główniejsze cyfry: 1) Fundusz żelazny towarzystwa wynosi 9.354 fr. 95 cent. Dochód tegoroczny wynosi 4.911 fr. 7 cent., wydatki zaś 1.385 fr. 77 cent. 2) Członkowie honorowi, którzy dopomagają byłym uczniom w ich dziele, wypłacili sumę ogólną 670 franków. 3) Fundusz żelazny kasy szkolnej, przedstawia 2.105 fr. 61 cent. Ta kasa, która ma być powiększona datkami dobroczynnych rodaków, przeznaczoną jest na utrzymanie i wykształcenie synów emigrantów w szkole polskiej. 4) Kapitał funduszów pomocy naukowej, któremi się zajmuje stowarzyszenie, wynosi 34.872 fr. 82 cent. Dochód roczny przedstawia sumę 2.132 fr. 95 cent., wydatki zaś wynoszą 1.380 fr. Po sprawozdaniu stanu finansowego towarzystwa, walne zebranie potwierdziło działanie współredaktorów „Buletynu“ (*Bulletin littéraire, artistique et scientifique polonais*), który wychodzi co trzy miesiące w Paryżu, w celu rozpowszechnienia za granicą literatury, sztuk i nauk naszego kraju. Przytaczamy także główniejsze odczyty tegoroczne, ułożone przez stowarzyszenie w tymże samym celu: 1) w listopadzie wieczorek Mickiewiczowski; 2) w marcu, „O sztuce w Polsce“, przez F. Trawińskiego; 3) w kwietniu, „O Słowackim“, przez p. Hevt'la; 4) w maju, „O Kazimierzu Brodzińskim“, przez p Duchińską; 5) w czerwcu, „O kuchni i obyczajach polskich“, przez E. Szrettera. Nakoniec mianowani zostali członkami zarządu na rok 1885/6: dr. Jasiewicz Juliusz, sekretarz; Karwowski Stanisław, skarbnik; A. Berecki, W. Bittner, E. Bojanowski, A. Czernik, W. Gasztowtt, K. Kowalski, F. Trawiński. Kończąc to krotkie przedstawienie stanu rzeczy, zarząd towarzystwa prosi rodaków, ażeby byli łaskawi przesyłać pod adresem sekretarza stowarzyszenia: rue Lamandée, Paris, wszystkie datki i nowowychodzące pisma, broszurki i t.p., tyczące się kraju, o których „Buletyn“ stow. zda sprawę.

— **Ogrody w Japonii.** Z wyjątkiem ogrodu w klasztorze buddystów Hangstee w Chinach, nigdzie nie istnieje nic podobnie ekscentrycznego jak ogrody w Japonii. Krzakom i drzewkom nadają tam kształty kobiet i mężczyzn, dopełniając formy przez umiejętne zastosowanie kartonu lub malowanego drzewa; zbroje lub suknie zastąpione są liśćmi i kwiatami znakomicie ułożonemi. Jedno z takich drzewek przedstawia olbrzymi wachlarz, dwa inne most z łodzią płynącą spodem, dalej park miniaturowy wraz z zachodzącem słońcem, wyobrażonem za pomocą złoconych kwiatów. Spacerujące chinki, rozmaite zwierzęta, przeważnie zające i króliki, są także w ten sam sposób oryginalny naśladowane.

— **Roślina magnetyczna.** Niemieckie dzienniki opisują piękną roślinę niedawno odkrytą, która posiada w najwyższym stopniu własności magnetyczne. Nazwano ją *Phylolacea electrica*. Przełamawszy tę roślinę w ręku, uczuwać się daje wstrząśnienie podobne temu jakiego doznajemy od bateryi elektrycznej, oddalonej na sześć metrów; namagnesowana igła zbliżona do tej gałęzi, porusza się i zawraca. Siła elektryczności jest różna, stosownie do pory dnia; o drugiej w południe jest największą, na noc się zmniejsza; w czasie zbliżania się burzy, siła potężnieje, ale podczas deszczu roślina staje się prawie zwiędłą. Nigdy nie widać na niej żadnego ptaszka ani muszki; grunt na którym rośnie, nie ma żadnych części magnetycznych, siła więc elektryczna tej rośliny, w niej samej tylko spoczywa.

— **Tajemnicza zbrodnia.** W Moguncyi znaleziono w tych dniach na Renie tułów człowieka, pozbawiony głowy, rąk i nóg, jednocześnie stwierdzono zaś zamordowanie żony szewca Wothe. Ciało mężczyzny owinięte było w chustkę, należącą do tej ostatniej, a przedsięwzięta sekcya wykazała, iż w żołądku obojga zamordowanych, znajdowały się resztki jednakowych potraw; poszlaki te wraz z innemi danemi każą wnosić, iż zamordowany mężczyzna był mężem zabitej Wothe. Pokój, w którym spełnioną została podwójna zbrodnia, cały zbryzgany krwią, z naczyniem również pełnem krwi i zamordowaną kobietą na łóżku, przedstawiał straszliwy widok. Badani sąsiedzi zeznali, iż słyszeli w mieszkaniu Wothów w nocy raz jeden krzyk „na pomoc“ i „ogień“, ponieważ jednak małżeństwo Wothe żyło w niezgodzie a sprzeczki a nawet bijatyki nie były u nich rzeczą rzadką, nie zwrócono na to uwagi. Silne podejrzenie pada na szewca Herbst, którego ubranie znaleziono zbryzgane krwią, a który siedział już dziesięć lat w domu karnym za kradzież z włamaniem. Herbst wypiera się wszystkiego, lecz znajduje się w stanie wielkiego rozdrażnienia; był on niegdyś rzeźnikiem Co do motywów, które mogły spowodować zbrodnię, nie zdołano dotychczas nic wyśledzić.

— **Nowa kopalnia srebra**. Do El-Paso w Teksas nadeszła wiadomość że świeżo przybyli do Corrallitas w Meksyku Mormoni, znaleźli w opuszczonej minie nową żyłę srebra. Kolonia Mormonów składa się z samych prawie rolników, którzy kupili miny, zaniedbane prawie od stu lat. Po oczyszczeniu tych miejsc z rumowiska, zaczęli kopać od tego miejsca, w którym ich poprzednicy zaprzestali poszukiwać i odkryli ogromną żyłę srebra. Wartość tych skarbów wynosi o ile można dziś sądzić, pięć milionów dolarów. Wiadomość o tem odkryciu została przesłaną do Utah, zkąd wielka liczba mormonskich poszukiwaczy zaczyna się przenosić do Corralitas.

— **Dwaj bandyci.** Rząd w Madrycie czyni usilne starania w celu schwytania dwóch bandytów nazwiskiem Melgarès i El-Bezco del Borje, którzy od kilku lat stali się sławnymi, napełniając postrachem prowincye Grenady i Malagi i których policya dotąd wyśledzić nie zdołała. Niedawno dopuścili się nowej zbrodni, która ich przypomniała ogółowi, zabijając dwóch gwardzistów, koło Velez-Malaga I tą razą uszli przed pogonią, co im się udaje z powodu, że mają opiekę mieszkańców dwóch wymienionych prowincyj. Melgarès należał dawniej do zbrojnej bandy, która w 1869 i 1870 r. operowała w Andaluzyi, brała do niewoli zamożniejsze osoby i ściągała z nich znaczny okup. Obecnie Melgarès jest dowódzcą niewielkiego oddziału, ale zarazem trudni się kontrabandą na wielką skalę i każe sobie płacić podatki mieszkańcom prowincyi Malagi. Przed pogonią kryje się w Maladze, w Velez Maladze, lub nawet w samym Madrycie, dzięki wybornym przebraniom i szpiegom, którzy mu wiernie dopomagają. Mówią, że nawet znakomitsze osobistości ułatwiają mu ukrywanie się przed władzą, z powodu wpływu jaki posiada na lud w czasie wyborów i obawy przed zemstą potężnego bandyty. Inni czynią to dla zysku ze skradzionych lub przemyconych przedmiotów, któremi Melgarès dzieli się z nimi. Niedawno wszakże, słynny bandyta, o mało nie wpadł już w ręce policyi. Uwiadomiony jednak dość wcześnie o niebezpieczeństwie w sam czas ratował się ucieczką. Opowiadają, że podczas podróży króla do Andaluzyi w celu zwidzenia miejsc dotkniętych trzęsieniem ziemi, deputowany pewien, wstawiał się do króla o ułaskawienie Melgarèsa. Ale król odrzekł, iż ułaskawiać może tylko takich zbrodniarzy, którzy odsiadują karę, a nie takich, co będąc wolnymi, uchylają się przed wyrokiem sprawiedliwości. „Zamiast wstawiać się za nimi, dodał król, należałoby raczej dopomódz żandarmom do schwytania opryszków“ Deputowany tłómaczył się wyznając, że jeżeli uczynił ten krok to jedynie, pod groźbą śmierci.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Gawędy naukowe.

VI.

(Wycieczki przyrodnicze o rezultatach nieprzyrodniczych. — Uwagi nad historyą trzewika i inne uwagi. — Potwory morskie. — Pora ogórkowa, jej kłopoty i rada na nie.)

Korzystając z pięknych dni ogórkowej pory, wykonałem kilka oddawna zamierzonych wycieczek w okolice wawelskiego grodu. Celem jednej z nich były Swoszowice, a raczej łąki, ugory i oczerety w tej okolicy się znajdujące. Szukałem tam ciekawszych okazów Flory. Wśród tych poszukiwań napotkałem wśród łąki nieopodal zakładu kąpielowego coś takiego, do czego ani Flora, ani Fauna, ani Gaea przyznaćby się nie chciała. Już raczej anatomia w połączeniu z fizyologią mogłaby owe coś wciągnąć do zakresów swych badań, może wreszcie patologia, a może nawet psychologia?.. Z temi ścisłemi umiejętnościami nie mogłem jednak dać sobie rady. Sięgnąłem płyciej — do choreografii. Gdyż ta jedynie mogła mi wytłómaczyć wiązanym szeregiem przyczyn i skutków owe znajdowanie się wśród łąki — niewieściego trzewiczka. Biały, atłasowy, zgrabny trzewiczek, o piętnach prawdziwego artyzmu, leżał sam jeden, wystawiony na wszelkie szykany losu; bez opieki, bez towarzystwa, bez jakiejkolwiek świadomości winy swojej i jakiegokolwiek przeczucia kresu swojego. Próbowałem syntezą w sposobie Cuviera wyobrazić sobie to, czego ów trzewiczek szatą był tylko, ale — dane były za małe. Biedny trzewiczek! Ile to myśli on pobudza w człowieku! Jakie to pole dla fantazyi bujnej? Ile to zdarzeń wiąże się z tym pozornie tak prozaicznym przedmiotem, a ilu to poetów czerpało zeń asumpt i natchnienie?....

Dziwna rzecz jednak, iż starożytni nie upatrywali w trzewiczkach wcale nic pięknego. I piękne ich duchy nawet, mistrze pędzla i dłuta unikali w swych dziełach prawie zawsze jakiegokolwiek obrazu obuwia, choćby wyidelizowanego. Z reguły też nie znajdujemy u posągów mitologicznych i religijnych z czasów najwyższego sztuki rozkwitu, żadnego obuwia, co najwyżej przestronne sandały. Historya podaje za najstarszy pomnik obuwia, jednę z figur portalu katedry w Vezelay z 11 wieku, ubraną w rodzaj trzewików zwany dawniej we Francyi „*patins*“ (Viollet-le-Duc, Dict. du Mob.) Pomiędzy freskami katedry w Parmie znajdujemy znowu wspaniały obraz św. Marka unoszącego się na obłokach, który przez Coreggia ubrany został w półtrzewiki. Sądząc z kształtu, są to „caligae, a więc także nie wymysł klasycyzmu rzymskiego, lecz tylko od barbarzyńców północy przyswojone obuwie wojowników.

Wenus jest postacią znaną, Z wielkich malarzy i rzeźbiarzy nie było dotąd ani jednego, któryby jej nie był uwiecznił barwami lub dłutem. Każdy czynił to po swojemu, a jednak żaden nie ubrał jej w trzewiki. A byliby to z pewnością uczynili, gdyby obuwie uważano za coś pięknego. Dlaczegoż bowiem nie mogłaby Wenus Kallypygos nosić zgrabnych trzewiczków?.. Czemużby Wenus Tycyana nie mogła być przedstawiona w pantofelkach?... Wszakże pierwsza jest przyodziana tuniką, a druga ma nawet sznur pereł na szyi! Tylko Wenus Medycejska nie może ich mieć na nóżkach, gdyż ona w chwili przedstawionej przez rzeźbiarza, kąpiel właśnie opuścić zamierza...

W dawnych czasach nie noszono w ogóle „pięknych“ trzewików i nie nazywano nogi obutej „piękną“. To bowiem, co my dzisiaj „piękną“ nazywamy nogą, nie było wcale ideałem w starożytności. My nazywamy nogę „piękną“, gdy ona jest niewielką, wązką i pulchną. Starożytni natomiast uważali nogę tylko w stosunku do ciała całego. Ogromne nogi Farnezyjskiego Herkulesa lub stopy florentyńskiego Dawida wydają się nam na pozór olbrzymiemi, a przecież są one matematycznie odpowiednie wielkości całych postaci.

Najpiękniejsze nogi wedle dzisiejszego europejskiego smaku posiada owa klasa towarzystwa, która najmniej piechotą chodzi i jest w stanie z dawien dawna płacić najdroższym szewcom, rozumiejąc, iż najdrożsi szewcy są także najlepsi. Narody jezdne i ludzie majętni szanują swe nogi, a stare rody posiadają właściwość dziedziczenia nóżek małych. Młode rody i ludzie ubodzy walczą z losem pracą nóg nieobutych lub obutych niezgrabnie i dziedziczą nogi wielkie. Każdy zastosowuje się do swego położenia, chociaż to nie jest tak łatwem, jak się wydaje.

Co też wycierpieć musi dama chińska z dostojnego rodu, zanim zdoła ubrać trzewiczki dla niej zgóry dawno już przeznaczone! Straszliwe męki! Ciało odpada z kości, pięta znika, palce karłowacieją z wyjątkiem największego, na którym właściwie wśród chodu się opiera. Obyczaj i moda tak każą — więc słuchać musi.

Dawna szlachta polska zaliczała obuwie do oznak swej dostojności. Nabrawszy smaku we wschodnim przepychu, ku czemu miała zawsze podczas swych wypraw wojennych aż nadto wiele sposobności, zaprawiała z biegiem czasu swe obyczaje rodzime przyprawą, z serajów oryentu zapożyczoną. Oceniając więc należycie przymioty skórek koźlich sporządzanych w maurytańskiej Kordubie, wprowadziła zwyczaj noszenia safianowych butów o różnych subtelnych odcieniach barw, które barwom pól w klejnotach rodowych ściśle odpowiadały. Barwa buta, a raczej cholewy, stała się zatem znamieniem dystynkcyi i stąd łatwo było: „poznać pana po cholewach.“ Buty barwy czarnej były z komnat braci szlachty wykluczone zupełnie i przeszły w użycie u sług i dworzan i innych stworzeń *minorum gentium*. U klas niższych należały buty do strojów odświętnych i zbytkowych, gdyż mniemano, iż! „szkodniey trzewika, niż nogi“ — mimo, iż zamożniejsi drwili z tej zasady mówiąc że: „nogi drze, a buty na kiju nosi“. Jedno i drugie przysłowie znajduje wyraz dziś jeszcze w obyczajach naszego ludu, który niosąc obuwie na plecach mil kilka, dopiero u wejścia do kościoła (wręcz odwrotnie jak muzułmanie, którzy u wejścia do meczetu zdejmują trzewiki) lub przy miasteczkowych rogatkach nakłada je starannie na nogi.

A dzisiaj?.., Raz jest obuwie takie, drugi raz owakie; to wązkie, to szerokie, to krótkie, to długie, to płaskie, to wysmukłe; a nazywa się: to trzewiki, to ciżemki, to buciki, i t. d. Widziałem przed kilku laty w Hamburgu w urzędowym gmachu Rady sanitarnej miasta, wystawione modele obuwia, sporządzone wedle „zasad anatomicznej budowy nogi“. Okazy te gromadziły wielu ciekawych, wywoływały wiele stosownych i niestosownych uwag, głoszonych jawnie pro publico bono — ale nic więcej. Nieestetyczne w pojęciu dzisiejszego smaku kształty modelów anatomicznych, nie wpływają wcale na zwrot kunsztu szewskiego w kierunku umiejętnym. Każdy każe robić sobie but nieanatomiczny, ale „piękny“ i „modny“. Ulubione dziś spiczaste buty wynaleziono w końcu 11-go wieku, a właściwym wynalazcą ma być hr. Fulco le Rechin z Anjou. Poprawił je sławny elegant na dworze Wilhelma Rudego, nazwiskiem Robert o tyle, iż kazał bardzo długie nosy butów (na cztery stopy) wypychać kłakami. (A. Schultz I. 221. — Hortus deliciarum — Viollet le Duc Dict. du Mob. III. 148 i IV. 331).

Gdyby zresztą szewc musiał pracować według gipsowych modelów, to trudnoby mu było podołać swemu zadaniu. On ułatwia sobie jednak robotę, naciągając różne swe wyroby na kopyto, a „robić wszystko na jedno kopyto“, jest już od dawna u wielu ludzi powszechnie przyjętem prawidłem. Nawet i umiejętności wszystkie, za pożyczyły od szewców tego wygodnego prawidła i nazywają je po swojemu: „zasadą umiejętną“ albo „systemem“....

Ludzie z „najmniejszemi nogami“ żyją zazwyczaj „na największej stopie“. Ztąd jednak nie wynika, by ludzie z „wielkiemi stopami“ żyli na „stopie najmniejszej“. Ci żyją w swój właściwy sposób. Jeżdżą wiele fiakrami, noszą mnóstwo breloków i pierścieni, skupują dom za domem i ubierają się w ciżemki lakierowane, błyszczące z daleka i znamionujące osobną dystynkcyę, wygodne lub niewygodne, ale zawsze duże i udają, że żyją „na wielkiej stopie“... Dopiero syn ich uczy się jeździć konno i powozić na to, by nogi swe zaszanować i rozpocząć w ten sposób drzewo genealogiczne dla dostojnego w przyszłości rodu...

Nie sądzę, by u nas w Europie przyszła kiedyś przyroda do swego prawa. Reformowane zakony wprowadziły wprawdzie znowu w używanie sandały, lecz wykształcona publiczność tych narodów, gdzie lud dotąd chodzi boso lub używa kurpii lub sandałów, przyjęła dawno z upodobaniem trzewik, naturalnie najpierw duży i wygodny, a dopiero w miarę postępu coraz mniejszy i niewygodniejszy. Kto bujał czas jakiś po halach, połoninach i werhach tatrzańskich w krypciach czyli chodakach z surowej skóry wyciętych i rzemieniem gęsto kręconym przymocowanych do nogi, ten zrozumiał, co znaczy wygodne obuwie. Lotem kozicy skacze się w nich po skałach urwistych, nie czując ani jednego kamyczka i nie ślizgając się nigdy. Uczucie pewności siebie i bezpieczeństwa dodaje otuchy i zapału do zwiedzania najniedostępniejszych miejsc, a lekkości, z jaką się stąpa, nie da żadne inne najwymyślniejsze obuwie.

(Dokończenie nastąpi.)

Maryan Dimmel

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

(*Sprawozdanie z żniw.*)

(Dokończenie.)

Z Francyi dwa sprawozdania, jedno paryskiej firmy handlowej, drugie p. Laverrière, bibliotekarza paryskiego Towarzystwa rolniczego, zajmują się prawie wyłącznie pszenicą. Oba szacują zbiór tegoroczny nieco niżej od zeszłorocznego, a na 95 prc. żniwa średniego, tak, że z kombinacyi dochodzimy do rezultatu 105 milionów hektolitrów, która to ilość nie wystarcza dla Francyi. Mimo wyższego cła, Francya zapotrzebuje pszenicy z zagranicy. Jakość ziarna nie wszędzie zadowalająca; wiele pól ucierpiało od upałów i wydaje chude ziarno. Zyto, szacowane również na 95 prc. żniwa średniego, pod względem jakości dosyć jeszcze zadawala; tak samo jęczmień; owies przy prawie pełnem żniwie, dobry.

Anglia. Sprawozdanie londyńskiej firmy handlowej powiada o pszenicy, że gdzie ją najwcześniej zasiano, tam mimo niejednej anormalności co do pogody, krótko przed żniwami pięknie stała, indziej atoli po największej części przeróżne skargi się odzywały zarówno co do jakości, jak co do ilości, szczególniej w Szkocyi, gdzie część pszenicy przydatna tylko na paszę Do tego przybywa jeszcze, że w r. 1884 obsiano pszenicą o 198.720 akrów, czyli o $7^4/_{10}$ prc. mniej gruntów niż w roku poprzednim. Ostateczny tedy rezultat szacują na 8,300.000 kwarterów, z których po strąceniu nowego zasiewu pozostanie na spożycie 7,300.000 kwarterów, podczas gdy z żniwa zeszłorocznego pozostawało na konsumcyę spełna 8 milionów kwarterów. Jęczmieniem obsiano w rokn bież. o 88 526 akrów, czyli o $^1/_{10}$ prc. więcej niż w roku zeszłym; z aje się, że co do ilości będzie pełne żniwo średnie, ale jakość bardzo rozmaita Owsem obsiano w roku bieżącym o 25 317 akrów, czyli o niespełna 1 prc. więcej; w Irlandyi, gdzie owies jest najważniejszym rodzajem zboża, spodziewają się dobrego rezultatu; w ogólności na całą Anglię jednak liczyć można tylko na 85 prc. średniego żniwa. Ziemniaki znajdują się w stanie wybornym, ale wskutek posuchy bulwy są tak małe, że stanowczo mały rokują zbiór.

Z Rumunii jest siedm sprawozdań, z których pięć pochodzi od c. k. austro-węg. władz konsulackich, dwa od firm handlowych. Jaka rozmaitość sprawozdań, taka też, a nawet większa jest rozmaitość dat wedle okręgów. Aby krótko z niemi się ułatwić dla poglądu ogólnego, który inaczej musiałby wykalkulować sobie sam czytelnik, dzielimy Rumunię na dwa tylko wielkie okręgi, t. j. Mołdawę i Wołoszę i zapisujemy co do Mołdawy pszenicy 115, żyta 100, jęczmienia 110, owsa 140 prc. żniwa średniego, a więc rezultaty wyśmienite, zwłaszcza, że i pod względem jakości, z niejakim wyjątkiem co do jęczmienia, najzupełniej zadawalają. Inaczej, wcale inaczej mają się rzeczy na Wołoszy, gdzie przeciętny szacunek wyraża się w liczbach: co do pszenicy zaledwie 85 prc., żyta około 70 prc, jęczmienia 90 prc., a jedynie owsa 118 prc. średniego żniwa. Dobruczę pominęliśmy; ta bowiem pól ma mało, przeważnie zaś pastwiska. Kukurudza zarówno na Mołdawie jak na Wołoszy rokuje sprzęt bardzo obfity.

Serbia, podług sprawozdania semendryjskiej firmy handlowej, czyni postępy w racyonalnem gospodarstwie, czego skutki widać głównie w jakości ziarna, po części także w ilości. W porównaniu z rokiem poprzednim, obsiany w tym roku obszar był mniej więcej o dziesiątą część większy, a to głównie w okolicach południowych, chcących skorzystać z drogi żelaznej. Pszenica szacowana jest na 110 prct. średniego żniwa w ziarnie dobrej jakości; żyto zaś tylko na 85 prct., jakość lepsza bez porównania od zeszłorocznej; jęczmienia jest obfitość (110 prct.), ale w kolorze i wogóle co do jakości nie zadawala; owies najlepiej się udał, zarówno co do ilości (115 prct.) jak pod względem jakości. Kukurudza niepospolicie pięknie stoi.

Ameryka północna. (Telegram c. k austro-węg. konsulatu w Nowym Jorku z dnia 28 sierpnia.) Sprzęt pszenicy wydał w roku ubiegłym 512 milionów buszli, w roku bieżącym 355 milionów, i to nie tak dobrej dobrej jakości. Wywóz pszenicy i mąki w roku fiskalnym 1874/5 wynosił 76 milionów buszli, w r. 1875/6 72 milionów, w r. 1876/7 57 milionów, w r. 1880/1 186 milionów, w r. 1881/2 122 milionów, w r. 1882/3 150 milionów, w r. 1883/4 $107^1/_2$ milionów, w r. 1884/5 132 milionów buszli, Kukurudza wydała w roku zeszłym 1795 milionów, buszli, tegoroczną liczą na 1940 milionów przy równej jakości Wywóz w roku fiskalnym 1874/5 wynosił 20 milionów, w r. 1875/6 52 milionów, w r. 1876/7 73 milionów, w r. 1877/8 80 milionów, w r. 1878/9 85 milionów, w r. 1879/80 98 milionów, w r. 1880/1 93 milionów, w r. 1881/2 44 milionów, w r. 1882/3 40 milionów. w r. 1883/4 $44^4/_5$ milionów, w r. 1884/5 52 milionów buszli.

* **Z Truskawca** otrzymujemy następujące pismo: Na zaproszenie księcia Adama Sapiehy, z upoważnienia Rady nadzorczej galic. banku kredytowego, zjechało do Truskawca gremium znakomitych zagranicznych i krajowych górników, geologów, przemysłowców i obywateli, które między 8 a 12 b. m. zbadawszy szczegółowo stan kopalń gal. banku kredytowego w Borysławiu, przedłożyło księciu elaborat, wskazujący zupełną możność i sposób reorganizacyi pod względem technicznym i ekonomicznym. Z górników zagranicznych i krajowych, przybyli na zaproszenie księcia Adama Sapiehy, panowie: Köhler królewski radca górniczy i profesor akademii górniczej w Klausthal; Janik, dyrektor kopalń węgla hr. Schaffgotscha na górnym Szlązku; Alfred Habets, profesor kopalnictwa na uniwersytecie w Liège w Belgii; Leon Syroczyński, inżynier górniczy Wydziału kraj.; St. Szczepanowski, inżynier i właściciel kopalń nafty w Słobodzie rungurskiej; dalej reprezentanci kopalń galic. banku kredyt. i Towarzystwa francuskiego w Borysławiu, spółki truskawieckiej i spółki tustanowieckiej. Panowie ci przekonawszy się o ogromnej obfitości wosku ziemnego na terytoryum galic. banku kredyt. stwierdzili, że wosk ziemny wytrzymywać będzie do wielkiej głębokości, co z natury znachodzenia się tegoż jako żyły (Gänge) wypływa. Przy szczegółowym rozbiorze pytań, przedłożonych przez gal bank kredytowy, w ciągu kilkudniowych narad orzekli jednomyślnie zebrani, że eksploatacya dotychczasowa ma być zastąpioną nową racyonalną, znaczne korzyści właścicielom zapewniającą, a której plan szczegółowy podali i wykazali możliwość przeprowadzenia tak pod względem technicznym jak finansowym. Kto choć pobieżnie zna stosunki obecne Borysławskie, ten z radością i uznaniem powita postanowienie księcia Adama Sapiehy, aby przez zaprowadzenie nowego gospodarstwa w Borysławiu przedewszystkiem podnieść i wyzyskać bogactwo krajowe w sposób racyonalny, co równocześnie wpłynie korzystnie na byt ogromnej liczby robotników Kraj cały przyklaśnie szlachetnej inicyatywie księcia Adama Sapiehy, której przeprowadzeniu z całego serca „Szczęść Boże“, przesyłamy.

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Według wykazu urzędu pocztowych kas oszczędności, w miesiącu sierpniu złożono w tych kasach ogółem 23,622.763 zł. (w miesiącu lipcu r. b. złożono 23.490.585 zł. a w sierpniu roku zeszłego tylko 5,089.159 zł.) Oszczędności z sierpnia b r. złożono w 198.737 wkładkach. Wycofano natomiast ogółem 75.654 wkładek reprezentujących 22.254.740 zł. Wystawiono 8.926 nowych książeczek (w poprzedzającym miesiącu 8.992). Liczba właścicieli książeczek oszczędności wynosiła z końcem sierpnia 477.370 a liczba właścicieli książeczek rentowych 7.607, na których rachunek przechowano w urzędzie papierów państwowych w sumie nominalnej 3,970.650 zł. W Galicyi i Bukowinie, które stanowią osobną grupę, liczba wkładek wynosiła 18.063 w sumie 802.280 zł. Wycofano zaś 2.862 wkładek rezrezentujących 252.515 zł.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 21 do 31 sierpnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 174.240 złr 22 cnt, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 45.491 złr. 70 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 4.185 złr. 27 cnt., ogółem 223.917 złr. 19 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 220.077 zł. 7 cnt., na drugiej 51.602 złr. 92 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7.026 złr. 96 ct. ogółem 278.706 zł. 95 ct. Od 1 stycznia zaś do 31 sierpnia bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 4,155.757 zł. 27 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,205.914 zł. 91 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 98.690 zł. 80 ct., ogółem 5,460 362 zł. 98 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 5,005.047 zł. 93 ct., na drugiej 1,222.744 zł. 32 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 25.465 zł. 46 ct., ogółem zaś 6,253 257 zł. 71 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i Najj. Pani kazali wyrazić współczucie rodzinie zmarłego w d. 13 b. m. w Gracu byłego ministra i namiestnika Styryi, barona Mecseryego.

Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybędzie w dniu dzisiejszym do Pesztu, dla zwiedzenia wystawy krajowej. Na placu wystawy poczyniono dla godnego przyjęcia Najd. Pań odpowiednie przygotowania.

Prezesa gabinetu hr. Taaffego, który od 12 b. m. bawi w Ellischau, zastępuje w urzędowaniu pan Minister baron Ziemiałkowski.

C. k. *attaché* wojskowy w Belgradzie, podpułkownik Pinter, na rozkaz Najj. Pana udał się do Pożegi dla wzięcia udziału w odbywających się tam manewrach.

Przedwczoraj przybył do Wiednia w powrocie z Paryża rumuński minister sprawiedliwości Alexandri.

Z Pesztu donoszą, iż sekretarz stanu w węgierskiem ministerstwie handlu, Aleksander Matlekwicz, który jest zarazem prezesem komisyi wystawowej, złoży niebawem swój urząd z powodu mocno nadwątlonego zdrowia.

Według depeszy prywatnej z Berlina, rozpuszczenie rezerwy marynarki, które zwykle następuje w połowie września, odroczone zostało do późniejszego terminu. Utrzymują, iż pozostaje to w związku z zatargiem hiszpańskim.

Te dzienniki berlińskie, które stawały dotychczas w obronie znanego rozporządzenia banicyjnego, oświadczają, że wydalanie osób, zaopatrzonych w pasporty, nie jest wcale naruszeniem i lekceważeniem żadnych praw. Pasport nadaje prawo do przejazdu, ale nie do pobytu; osoby zatem, których pobyt nie jest dla państwa pożądanym, mogą być mimo pasportów wydalane. Zawsze się to działo w pojedynczych wypadkach, a że odbywa się teraz na większą skalę, to nie może zmienić natury sprawy.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corresp.*, iż dyrektor serbskich kolei państwowych, August Richter i generalny inspektor Petkovic, udali się do Konstantynopola, aby się ostatecznie z Portą porozumieć co do miejsca, na którem ma być wybudowanym graniczny dworzec kolejowy na linii Nicz-Vranja. Szybkie załatwienie tej sprawy leży w interesie dalszego postępu robót na linii Vranja Salonika.

Dalej donoszą ze stolicy serbskiej, iż władzom powiodło się ująć głównych przywódców band rozbójniczych. Ludność popiera gorąco wojsko i policyę w ściganiu i tępieniu rozbójnictwa, krzyżując w ten sposób plany stronnictwa radykalnego. Nawet w okręgu uszyckim, który jest główną siedzibą nieprzejednanych żywiołów, ludność pomaga skutecznie rządowi w tępieniu opryszków. Rozprawa sądowa przeciw mordercom posła Jakowlewicza odbędzie się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

Turecko-czarnogórska komisya delimitacyjna pod przewodnictwem czarnogórskiego ministra wojny, Plamenacza, tudzież Mustafy Assima baszy udała się do Andrejewicy, celem ukończenia rozpoczętej pracy. Do rozłożonych na granicy wojsk tureckich przydzielony został adjutant ks. Mikołaja. Lipowacz.

Z Paryża donoszą, że alzacko-lotaryngski komitet wyborczy, postanowił odwołać dwie kandydatury obywateli alzacko-lotaryngskich, postawione w Paryżu. Komitet oświadcza, że wobec postawy półurzę-

dowych dzienników niemieckich, które kandydatury owe wzięły za pretekst żądania surowych środków przeciw Alzacyi i Lotaryngii, obowiązek patryotyczny nakazuje zaniechać popierania owych kandydatur.

Le XIX Siecle zarzuca bawiącemu obecnie w Paryżu głównodowodzącemu wojskami w Tunisie, generałowi Boulanger, że rozesłał wielu wyższym oficerom autografowany okólnik, w którym wzywa ich o poparcie w razie, gdyby polityczne stosunki postawiły go w departamencie ministerstwa wojny. *Temps* powtarza to doniesienie i wzywa ministra wojny do wytoczenia surowego śledztwa i ukarania generała Boulanger. Generała tego uważają za przyjaciela frakcyi radykalnej.

Z Marsylii donoszą, że przedwczoraj zgromadziło się w sali „Folies Marseillaises" 600 Hiszpanów, którzy postanowili przesłać życzenia ludowi hiszpańskiemu i armii, a zwłaszcza generałowi Salamanca, któremu uchwalono wręczyć szablę honorową.

Madrycki korespondent *Temps* donosi, że w marynarce hiszpańskiej panuje wielkie rozjątrzenie głównie z tego powodu, że w depeszach rządowych przedstawiono ją prawie jako niedołężną. Wszyscy admirałowie i oficerowie zapewniają, że rząd zamilczał o tem, iż generał Terreros polecił w rozkazie okrętom hiszpańskim unikać wszelkiego starcia z niemieckiemi statkami, a oficera marynarki Caprilles przemocą zniewolono do zaniechania oporu, podejmowanego przeciw Niemcom. Antiniemiecka agitacya opanowała całą marynarkę i p. Canovas będzie zniewolony w interesie monarchii dać satysfakcyę całemu korpusowi marynarki.

Włoska rada ministrów widziała się zniewoloną wziąć pod rozwagę sprawę zarządzeń kwarantan. Prawdopodobnie zarządzoną będzie 7-dniowa kwarantanna co do okrętów z Sycylii i kontynentu, z wyjątkiem Palermo. W Palermo cholera szerzy się coraz więcej. Dla robotników przy kolei żelaznej w Parmie i Spezzii, którzy zachorowali na cholerę, urządzono na każdym dworcu kolejowym na koszt państwa osobne kuchnie.

Köln. Ztg. zwraca się w artykule inspirowanym z Berlina przeciw prasie francuskiej. *Köln. Ztg.* twierdzi, że w rządowych kołach paryskich znajdują się żywioły, które umieją zręcznie ukrywać swój wpływ, przeciwny kierownikom polityki francuskiej. „Coraz widoczniej przekonywamy się, pisze dalej *Köln Ztg.*, że długoletnie usiłowania polityki niemieckiej względem Francyi, żeby ją skierować na drogę pojednawczą, są usiłowaniami zmarnowanemi. Niemcy nie interesuję się wcale politycznemi losami Hiszpanii, jak to podsuwają z Paryża polityce niemieckiej, byłoby zatem zupełnie obojętną rzeczą dla Niemiec, czyby przyszedł do skutku, lub nie, ściślejszy związek Francyi z Hiszpanią, w którymby Hiszpania zajmowała stanowisko protegowanego".

Z Konstantynopola donoszą dziennikom zagranicznym, że rokowania angielsko-tureckie nie postąpiły dotychczas naprzód, ponieważ dopiero przed trzema dniami otrzymali pełnomocnicy sułtana odpowiednie instrukcye, w których zalecono im przedewszystkiem: 1) pamiętać o konieczności unikania wszystkiego, coby mogło Portę zniewolić do zajęcia sprzecznego stanowiska względem Austro-Węgier i Rossyi i 2) dążyć do zastrzeżenia zupełnych praw zwierzchniczych sułtana w Egipcie i jego bezpośredniego wpływu przy uregulowaniu trudności egipskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pożega, 16 września. Wczorajsze manewry trwały sześć godzin. Najj. Pan wyraził kilkakrotnie Najw. najzupełniejsze zadowolenie. Po obiedzie dworskim Monarcha odbył dłuższe *cercle*, przyczem zaszczycił wielu z obecnych łaskawem przemówieniem. Wszędzie witano Jego Ces. Mość z najwyższym zapałem.

Pożega, 16go września. Najj. Pan uwolnił całkowicie od kary dwóch skazanych z powodu obrazy Majestatu, 86 zaś zasądzonych za różne przestępstwa i odsiadujących więzienie, obdarował wolnością.

Pożega, 16 września. (*Tel. pryw.*) Przebieg i zakończenie manewrów pod Pożegą były ze wszech miar świetne.

Zadar, 16 września (*Tel. pryw.*) Namiestnik Dalmacyi, generał Jovanovic z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego otrzymał telegraficzne życzenia od Najd. Cesarzewiczowstwa, a od podwładnych urzędników polityeznych wspaniałą kasetę z adresem.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. pryw.*) Powszechnie powątpiewają o prawdziwości doniesienia *Standarda*, jakoby Niemcy poruszyły projekt zwołania konferencyi dla unormowania zasad przy nabywaniu wysp na Spokojnym Oceanie.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. pryw.*) Pogrzeb artysty-malarza Canona odbył się wczoraj przy wielkim udziale publiczności. Nad grobem przemawiał w gorących wyrazach artysta-malarz Grefe.

Berno, 16 września. (*Tel. pr.*) Bezzasadną zupełnie jest wiadomość o pojawieniu się cholery w miejscowości Loesch pod Bernem.

Peszt, 16 września. Na linii zemlińskiej węgierskiej kolei państwowej nastąpiło wczoraj wieczorem pod Halas zetknięcie się pociągu towarowego z osobowym. Jeden z podróżnych został zabity na miejscu, czterech odniosło ciężkie i zagrażające ich życiu uszkodzenia. Siedm wozów osobowych i cztery towarowe zostały zdruzgotane, wóz pocztowy uszkodzony.

Peszt, 16 września. (*Tel. pryw.*) Jeden z największych magnatów węgierskich hr. Guido Karatsony zmarł wczoraj licząc lat 68 w Bazias.

Na stacyi Halas węgierskiej kolei państwowej nastąpiło wczoraj zderzenie pociągu osobowego z towarowym, przyczem 7 wozów osobowych i 4 towarowe zostały zdruzgotane. Jeden z podróżnych, mianowicie urzędnik kolejowy Jerzy Reichl stracił życie na miejscu, a maszynista, kierownik pociągu i 7 podróżnych doznało mniej więcej ciężkich uszkodzeń. Komisya śledcza przybyła na miejsce wypadku.

Berlin, 16 września (*Tel. pryw.*) Rząd zamierza przedstawić cesarzowi na przyszłego biskupa warmijskiego, proboszcza kapituły wrocławskiej, odznaczającego się duchem pojednawczym.

Sprawa przedłużenia małego stanu oblężenia w Berlinie i jego okolicy będzie przedmiotem piątkowych narad Rady związkowej.

Według informacyj tutejszych dzienników, Anglia zapatruje się tak samo jak Niemcy, na sprawę Karolinów i domaga się, aby w konwencyi przyznano jej taki udział, jak to proponuje nota hiszpańska wysłana ostatniemi dniami do Berlina. W takim razie Anglia będzie gotową uznać suwerenat Hiszpanii nad wyspami karolińskiemi.

Berlin, 16 września. Słychać, iż najnowsza nota hiszpańska składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera usprawiedliwienie z powodu zniewagi wyrządzonej poselstwu niemieckiemu i przyrzeka zadośćuczynienie. Druga wyłuszcza bardzo obszernie prawa Hiszpanii do wysp Karolińskich. Utrzymują, iż poseł hiszpański Benomar odczytał dotych czas w urzędzie spraw zagranicznych tylko pierwszą część noty, druga zaś ma być dopiero przełożoną dosłownie na język niemiecki.

Karlsruhe, 16 września. Cesarz Wilhelm odbył przegląd ochotniczego oddziału, którego zadaniem jest, nieść pomoc chorym i rannym w czasie wojny. Przy tej sposobności Monarcha wyraził nadzieję, iż oddział ten przez długie jeszcze lata nie będzie zniewolony zastosowywać w wojnie nabytych wiadomości.

Cesarz wyjedzie w piątek do Stutgardu, gdzie zabawi do 23 b. m.

Paryż, 16 września. (*Tel. pryw.*) *Temps* stwierdza jaskrawe wypadki naruszenia tajemnicy listów przez władze hiszpańskie.

Madryt, 16. września. *Agencya Fabra* oświadcza, iż interwencya Anglii w sprawie Karolinów ograniczyła się na zaopiniowaniu, aby przekazać Włochom rolę sędziego rozjemczego.

Madryt, 26 września. *Imperial* twierdzi, iż do noty hiszpańskiej w sprawie wysp Karolińskich, dołączono drugą notę, w której dano pogląd na ostatnie wypadki w Madrycie i przyrzeczono Niemcom zadośćuczynienie. Dzienniki wypowiadają zdanie, iż postawa Anglii w sprawie Karolinów odpowiada życzeniom kół handlowych, aby uzyskać z Hiszpanią *modus vivendi*, nie utrudniając bynajmniej załatwienia niemiecko-hiszpańskiego zatargu.

Madryt, 16 września. *Coreo* mniema, iż kwestya Karolinów zostanie w ten sam sposób rozwiązaną, jak swojego czasu zatarg pomiędzy Niemcami i Anglią z powodu wysp suluińskich. Niemcy uznają suwerenat Hiszpanii na Karolinach, natomiast pozyskają tam wolność handlu i żeglugi. Również Anglia w zamian za uznanie suwerenatu Hiszpanii pozyska wolność handlu i żeglugi.

Saigon, 16 września. Kambodża została upacyfikowaną. Skutkiem rzezi w Anamie, kilka tysięcy Chrześcian schroniło się do Saigonu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1885, godzina 1 min. 38. Alp. Tow. górn. 38·75. Węg. akcye kredyt. 290·—, Akcye anglo-austr. 102·40, Akcye banku Union 80·25 Akcye kolei Karola Ludwika 240·70, Akcye kolei północnej 235·75, Akcye kolei południowej 138·30, Akcye kolei Alföld 185 —, Akcye kolei Elżbiety 293·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 126·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 101·50, Węgierska renta 99·72, Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25 —, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 15 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 16 września 1885 r., godzina 10 min. 38, Akcye kredytowe 289·80, Anglo-Austr. 102·75, Unionbank 80·10, Kolej Karola Ludwika 240·75, Południowa 138·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·90—, Rubel papierowy 1.24¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·25 do 7·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 10·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 155·— do — żyto —·— m., spirytus 41·80, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 49·50, fr. olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W Teatrze hr. Skarbka.

W Środę dnia 16 września 1885.

Po raz pierwszy:

Po śliskiej drodze

komedya w 4 aktach z francuskiego przez Ludwika Leroy.

OSOBY:

Raul de Vandenil	p. Woleński
Jerzy de Montreux	p. Żelazowski
Baron de Malbonty	p. Kwieciński
Książę Dymitr	p. Kasprowicz
Clavignac	p. Ruszkowski
Rambure	p. Szobert
Józef, służący	p. Wysocki
Lekarz	p. Dębicki
Saint-Gratien	p. Starzewski
Montour	p. Narkiewiez
La Jonchére	p. Lenard
Walentyna de Vandenil	pni Stachowicz
Karmina	pna Urbanowicz
Pani de Bresles	pni Piasecka
Pani de Sorgues	pna Kowalska
Sydonia pokojówka	pna Wisłobodzka.

Rzecz dzieje się: Akt 1szy w Paryżu, następne w Nicei.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 września 1885.

Hotel George'a

Pp Ks. Swidrygełło-Swiderski z Pukienicz. T. Kielanowski z Kozłowa S. Byszewski z Bochni. A. Hausner z Brodów. T. Czech ze Stryja.

Hotel Angielski

Pp. I. Helman z Rawy. I. Trzeciak z Rossyi. J. Poller z Krakowa. J. Makarewicz z Jezupola. J. Jaworski z Brzeska.

Hotel Europejski

Pp. B. Ujejski z Sewerynki. Dr. Tomaszczuk z Czerniowiec G. Kowacz z Węgier. M. Maryański z Truskawca. J. Pfeil z Rumunii.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m.5.

Dla 17 września 1885

E. = —5m38s,88 Θ_0 = 11h 46m 4s1,5

Zachód słońca 16go września o 6h. 10m,0 wschód o 17h. 40m,1.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m,8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m,9; pełnia 23d 21h 30m.8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

15 września 1885.	h	[illegible]h	[illegible]h
Stan barometru w milimetr.	736,35	737,90	739,06
Stan termometru suchego w st. Cels.	20,8	15,6	13,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	18,8	15,0	12,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	15,2	12,3	10,7
Wilgotność powietrza względna w %.	86	93	94
Stan nieba.	5	0	1
Kierunek wiatru.	wsw.	sw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm.0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 21,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,4			
Elektryczność powietrza, woltów	189	189	321

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 16 września 1885.

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze wyższej od średniej września, niebo przeważnie czyzste, powietrze więcej jak miernie wilgotne, pogodnie. Rano mgła możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 września 1885

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240 25	243 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227 —	230 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 50	91 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88 20	89 20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 40	97 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98 80	99 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa . .	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 79	5 89
Dukat cesarski	5 82	5 92
Napoleondor	9 87	9 97
Półimperyał	10 17	10 27
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ „ papierowy . .	1 23 1/4	1 25 1/4
100 marek niemieckich	60 80	61 50
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(bez kupona; bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 14 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.30	83.45
luty-sierpień	83.30	83.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.75	83.90
kwiecień-październik	83.85	84.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.—	171.25
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	100.05	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.85	110.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	103.—	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.25	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	289.80	290.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	462.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2350	2355
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	241.—	241.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229 25	229 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	293.25	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.25	138.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.60	99.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. .	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc. . . .	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	103.—	105.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.90	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.50	82.90
z r. 1884 . .	90.70	91.10
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Pallfiego po 40 zł. m.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.15
Paryż za 100 fr.	49.47.50	49.52 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.—	9.92.—
Rossyjski imperyał	10.22.—	10.25.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 15 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	20
„ „ „ w srebrze .	83	70
Renta w złocie	109	90
5 prc. austr. rent marcowa	100	05
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	289	40
Londyn	125	—
Srebro		—
Napoleondor	9	90
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	30

Kuratele.

L. 6103 (6024 2—3)

Wojciech Szczerba z Hermanowy, uznany za marnotrawcę, kuratorem jego Józef Paśkiewicz z Hermanowy.

C. k. sąd pewiatowy.
Tyczyn, 8 września 1885.

L. 16279 (6015 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ogłasza, że Tymka Bałucha, gospodarza z Orzechowic uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Jana Homina gospodarza z Orzechowic.

Przemyśl, 31 sierpnia 1885.
Z c. k. sądu powiatowego miej deleg.

L. 6442. (6080)

C. k. sąd powiatowy w Janowie na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14 sierpnia 1885 l. 34209 uznaje Iwana Sokoła rolnika w Malezycach za marnotrawcę i ustanowił kuratorem Antoniego Zeliżniaka z Malczyc.

Janów, 29 sierpnia 1885.

L. 3685 (6063 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 26 marca 1885. l. 2537. uznano Anastazyę Filipczuk za głupkowatą, i kuratorem dla tejże ustanawia się Teodora Kurylaka ze Stecowy.

Z c. k. sądu powiatowego
Sniatyn, dnia 30 kwietnia 1885

L. 10537 (6020 1—3)

Wasyl Klapitura z Uherska uznany marnotrawcą, kuratorem Nykoła Sydor.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 5 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23349. (6010 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szaję Luftiga, że Jakób Bober, wniósł przeciw niemu w dniu 24 sierpnia 1885, do l. 23349, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. z pn., i wzywa pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Józefowi Rosenblattowi z podstawieniem adw. dr. Leona Rothweina informacyi do sporu udzielił, lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawił.

Kraków, 25 sierpnia 1885.

L. 4214 (5979 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie oznajmia, że w Krakowie na dniu 22 sierpnia 1883, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła Marya Brandt.

Gdy mu nie jest wiadomem, kto po niej dziedziczy, wzywa wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek pretensye do tego spadku, aby w roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili się i swe prawa do dziedzictwa wnieśli z oświadczeniem się do spadku, albowiem w razie przeciwnym spadek, którego kuratorem ustanowiono Teodora Pareńskiego, c. k. notaryusza w Skawinie, przyznany zostanie tym, którzy wniosą swe deklaracye: gdyby się nikt nieoświadczył spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przypadnie.

Skawina, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 6074. (6061 2—3

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kulpy, ustanawia się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko niemu o zapłacenie 14 rat a 39 złr., Kuratorem p. Edwarda Glasza w Łańcucie i o tem się Jana Kulpę do rąk tegoż kuratora i przez niniejsze obwieszczenie zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 1 lipca 1885

L. 5078. (6048 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiby Uiberflüssa, że w sporze drob. Samuela Greismana przeciwko niemu pto 36 złr., termin do rozprawy na dzień 14 października 1885 wyznaczono i dlań kuratora w osobie Józefa Gilla ustanowiono, wzywa go aby się na tym terminie sam osobiście stawił, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi podał wszystkie środki obrony.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 29 sierpnia 1885.

L 11088. (5841 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Habermana, że wskutek prośby Jakóba Breslera wydany został przeciw niemu dnia 18 marca 1885 l. do 3865 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 50 złr. wa. zpn, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr Rosenbergowi z substytucyą adw. dra Bardacha.

Wzywa go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi do zarzutów lub innego zastępcę sobie obrał i temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 5 sierpnia 1885.

L. 7429. (5808 3—3)

C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sprawie Jana i Edwarda Torosiewiczów przeciw spadkobiercom ś. p. Stefana Torosiewicza t. j.: 1. dzieciom ś. p. Kajetana Torosiewicza:

a) Kajetanowi Torosiewiczowi,
b) Sydonii Torosiewiczowej,
c) Albertynie Torosiewiczowej,
d) Józefinie Torosiewiczowej,
e) Celestynie Torosiewiczowej;

2. Maryi z Teodorowiczów Zeregiewiczowej,
3. Antoniemu Zeregiewiczowi,
4. Filipinie Teodorowiczowej,
5. Kajetanowi Teodorowiczowi

z miejsca pobytu nieznanym, a w razie ich śmierci, ich z miejsca pobytu i z życia nieznanym spadkobiercom pto: uznanie, że legat Stefanowi Torosiewiczowi zrobiony w sumie 100 # jest zapłacony etc. z pn. ustanowił dla wszystkich pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci tychże z życia imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom kuratora dr. Dębickiego, adwokata w Kołomyi, z zastępstwem adwokata dr. Rascha.

Rzeczą pozwanych będzie udzielić kuratorowi informacyi lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowić, ileże skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 12379. (5748 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż kasa oszczędności w Tarnowie przez adw. dra Forysta w Tarnowie wniosła skargę wekslową przeciw Wiktoryi Macedzińskiej i Lubinie Pawlas pto 2793 złr. wa. z pn.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Steca z substytucyą adw. dra Busia na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym ażeby w przeznaczonym czasie albo się same osobiście stawiły albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzieliły lub też innego obrońcę obrały i tut. sądowi oznajmiły, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyły, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki same sobie przypisać by musiały.

W Tarnowie, dnia 13 sierpnia 1885

L. 44375. (5996 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Simche Erdsteina, iż przeciw niemu wniósł ogólno roln. kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny na dniu 26 sierpnia 1885 l. 41857 prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 128 złr. 12 ct., której to prośbie uchwałą z dnia 29 sierpnia 1885 l. 41857 zadość uczyniono a nakaz zapłaty dla pozwanego doręczono wskutek prośby ogólneg. rolniczo kredytowego Zakładu z dnia 10 września 1885 l. 44375 ustanowionemu z zastępstwem adw. dr. Bodyka kuratorowi adw dr. Landesbergerowi.

Wzywamy więc pozwanego, aby wszelkie do obrony służyć mogące środki temuż kuratorowi udzielił, lub innego sobie ustanowił zastępcę, i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki prawne, jakie z tego zaniedbania wypłynąć mogą, samemu sobie przypisać będzie zmuszony.

We Lwowie, dnia 10 września 1885.

L. 13089. (5898 3—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joachima Süsskinda, iż w sprawie wekslowej Dawida Seidena przeciwko niemu o 200 złr. w. a. z pn. celem doręczenia t. s. uchwały z 10 kwietnia 1885 l 4006 i zastępowania w niniejszej sprawie ustanowił kuratora ad actum adwokata dr. Tokarza z substytucyą adwokata dr. Salomona.

W Tarnowie, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 5543. (5774 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Rajcę, że przeciw niemu wytoczył pod dniem 14 sierpnia 1885 l. 5543 Mojżesz Józef Lustig pozew wekslowy o zapłacenie sumy 56 złr. 50 ct. wa., i że nakaz zapłaty z dnia 22 sierpnia 1885 wręczono równocześnie ustanowionemu kuratorowi p adw. drowi. Zielińskiemu w Nowym-Sączu.

Wzywa się zatem Franciszka Rajcę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczył lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

C k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 43357. (5950 3—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bernardowi Gruder, że przeciw niemu został dnia 4 września 1885 l. 43357 na rzecz Hermana Laufera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Grudera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Reissa a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Bernarda Grudera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 5430 (5927 3—3)

C. k sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, że dnia 1 listopada 1877 w Porembie małej zmarł Jan Puczko bez ostatniej woli rozporządzenia, a gdy sądowi nie jest wiadomy pobyt sukcesora Józefa Puczki, to tegoż wzywa aby, w przeciągu jednego roku do dnia 14 sierpnia 1886 licząc, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z deklarowanymi sukcesorami i z tegoż kuratorem.

C. k sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 3424 (5899 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 22 października 1847 zmarł w Naprawie Józef Panek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ pobyt Wojciecha Panka najstarszego syna spadkodawcy sądowi nie jest wiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Stanisławem Pankiem dla zachowania praw Wojciecha Panka tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.
W Jordanowie, dnia 23 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 5611. (6085 1—3)

W dniach 2 i 16 października każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. c. k. sądzie w celu ściągnięcia należytości Mojżesza Baumöhla w kwocie 48 zł. przymusowa sprzedaż ruchomości u Heleny Wereckiej protokołem z dnia 19 sierpnia 1883, l. 6025 zagrabionych i oszacowanych z tem, iż na pierwszym z wyznaczonych terminów przedmioty na licytacyę wystawione będą tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na drugim zaś i za niższą cenę sprzedane. Dla nieobecnej i z miejsca pobytu niewiadomej Heleny Wereckiej ustanowiono kuratorem Stafija Kozieja, wójta z Oleszyc.

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów, dnia 2 września 1885.

L. 2738. (6092 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku wsprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Piotrowi i Hryńkowi Kosowiczom (synom Wasyla) pto 1000 złr. a. w. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskich w Złotnikach położonych, ciała hipoteczne 314 327 i 315 stanowiących, Piotra i Hryńka Kosowiczów własnych 13 października, 10 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3200 zł.
Wadyum 230 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, 24 lipca 1885.

L. 2736. (6091 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Ilkowi i Wasylowi Jarynowskim pto 200 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 30 i 116 w Rosochowaćcu w dniach 12 października, 9 listopada i 12 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, 24 lipca 1885.

L. 2646. (6093 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Stefanowi Szwyrło pto 150 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 60 w Rosochowaćcu w dniach 12 października, 9 stopada i 12 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 zł. w. a.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 2860. (6056 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 26 października i 30 listopada 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya ciała hipotecznego l. 429 i 4/6 części ciała hipotecznego l. 428 gminy katastralnej Andrychów Jana i Franciszka Kołodziejczyków własnych, na rzecz Izraela Laufera pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 176 zł., wadyum 18zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Izydora Daniela w Wadowicach.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 stycznia 1886, godz. 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, 29 kwietnia 1885.

L. 8458. (6053 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 4500zł. z pn. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, rozpisuje sąd obwodowy Przemyski w dniach 15 października, 16 listopada i 15 grudnia 1885, zawsze o godz. 10 rano egzek. licytacyę realności pod lk. 38 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Katarzyny Janiny 2 im. Radwańskiej i Jana Radwańskiego względnie tegoż spadkobierców własnej z tem, że w dwóch pierwszych terminach rzeczona realność nie będzie sprzedaną poniżej ceny wywoławczej, w trzecim poniżej sumy, wszystkim długom hipotecznym wyrównywającej.

Cenę wywołania stanowi wartość 10.000 złr., przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej, — wadyum wynosi 1000 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych uwiadamia się przez kuratora adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 53060. (6102 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle pod Pozowicami i Wołowicami odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie dnia 5 października r. b. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 28.000 zł.

Warunki mogą być przejrzane w wspomnianem starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty, zaopatrzone w 5 prc. wadyum. Oferty, później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1885.

L. 53949. (6102 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wisłoce pod Wolą mielecką, odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnobrzegu dnia 6 października r. b. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 8694 zł. 63 ct.

Warunki mogą być przejrzane w wspomnianem starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty, później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1885.

L. 2356. (5984 1—3)

Wadowicki c. k. sąd delegowany-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia 11 rat pożyczkowych galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu w Lwowie od Tomasza i Anny Talagów przypadłych po 12 zł. 69 ct. wa. z 10prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jakoteż resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 175 złr. 7 cnt. z procentem (łącznie z asekuracyą 2prc) po 10prc. od dnia 26 sierpnia 1884, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym wraz z kosztami za niniejsze podanie w kwocie 7 złr. 32 ct. przyznanemi, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 października, 12 listopada i 3 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod lk. 240 w gminie Zembrzyce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 297 w połowie Tomasza Talaga, zaś w drugiej połowie małoletnich Magdaleny, Rozalii, Tomasza, Szczepana, Franciszka, Michała, Teresy, Anieli i Jana Talagów własnej.

Cena wywołania 1000 złr. — Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 czerwca 1885.

L. 4585. (6044 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej wedle wykazu hipotecznego 88 tejże gminy, dłużnika Martyna Chaj własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 81 złr. dnia 14go października 1885, o godzinie 10 rano za lub niżej ceny szacunkowej 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 20 lipca 1885.

L. 1359. (6019 1—3)

W dniach 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1885, o godzinie 10tej rano, przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 167 w Radomyślu położonej, Jana Bajorka obecnie spadkobierców.

Cena szacunkowa wynosi 1590 zł. wa. wadyum 159 złr. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 31 maja 1885.

L. 8090. (5772 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego w kwocie 606 zł. 82 cnt. wa. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 85|142 rep. 162 w Tyśmienicy położoną według dom. VIII. pag. 83 n. 1 haer. do Hawryła Kwociaka należącą, tudzież należących wedle dom. VIII. pag. 84 n. 2 haer. do Ambrozego Franca 2/3 części parceli gruntowej liczba top. 1395/1603, stanowiącej część składową powyższej realności, na 2360 złr. oszacowaną, w terminie 16 października 1885 w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem że przy tym terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej być sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2360 złr. zaś wadyum 118 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Andrzeja Daniłowicza.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny można w tutej. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 13 sierpnia 1885.

L. 54721. (6075 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na Sanie pod Leżachowem na drodze gminnej z Przeworska do Sieniawy, odbędzie się na dniu 28go września 1885, o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu powtórna licytacya przez wnoszenie pisemnych ofert.

Koszta robót wykonać się mających przy tej budowie wynoszą po cenach fiskalnych:

1) Roboty ziemne . .	498 zł.	25	ct.
2) Roboty ciesielskie z materyałem . .	41.452 „	59 1/2	„
3) Roboty kowalskie i blacharskie . . .	8.865 „	85	„
Kwoty ryczałtowe:			
4) Za rusztowanie przy budowie mostu i lodowców	1.000 zł.	—	„
5) Za wydzierżawienie placu na skład materyałów i do wiązania	150 zł.	—	„
6) Za wybudowanie domku mieszkalnego dla mostowego	700 zł.	—	„
7) Za przyrządzenie i okopanie rowami drogi dojazdowych do mostu	200 zł.	—	„
Razem	52.866 zł.	69 1/2	ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy jak niemniej kosztorys sumaryczny opis cen jednostkowych i plany przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, do którego także w oznaczonym powyżej terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w 5prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi lecz także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 września 1885.

L. 8690. (5980 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 43 w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Kazimierza Kowalskiego własnej na zaspokojenie resztującej sumy wekslowej 220 złr. w. a. z pn. w gmachu sądowym na II piętrze biuro nr. 18 w trzech terminach a to: na dzień 12 października 1885, na dzień 9 listopada 1885 i na dzień 10 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, że na takowych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej ryczałtem sprzedaną będzie, gdyby zaś ta sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 10 grudnia 1885, o godzinie 4tej po południu poczem na podstawie tych lżejszych warunków czwarty termin do licytacyi wyznaczony zostanie, na którym rzeczona realność nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi 2000 zł. wa. wadyum wynosi 200 złr. w. a.

Dla wszystkich tych wierzycieli którzyby prawa zastawu na tej realności byli nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Smutnego, którego zastępcą jest adw. dr. Doliński w Przemyślu.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 3192. (6031 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w Lwowie mianowicie 19 rat pożyczkowych po 12 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 października, 16 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 21 w Uściu położonej wyk. hip. l. 83 objętej, dłużnika Andrusia Lensa własnej.

Cena wywołania jest kwota 400 złr. zaś jako wadyum kwota 40 złr. złożoną być ma.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania, wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności po dniu 23 lutego 1884, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, p. Jakób Kaczyński w Mikołajowie kuratorem ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mikołajów, dnia 12 czerwca 1885.

L. 5193. (6064 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia że w dniach 12 października, 16 listopada i 21 grudnia 1885, sprzedaną będzie w sądzie o godzinie 10 rano, celem zniesienia współwłasności realności Anny Jaworskiej i Franciszki Nawrot pod l. 400 w Wieliczce. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 901 zł. 10 ct. Wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć wolno w registraturze sądowej. O tem zawiadamia sąd interesowanych z uwagą, że dla wierzycieli nieznanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 marca 1884 do hipoteki weszli kuratorem Kazimierza Przychockiego notaryusza w Wieliczce ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 18141. (5805 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1879 l. 39071, na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 17100 złr. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż dóbr Pierzchów i Pierzchowice w powiecie Bocheńskim położonych, Konrada Enza, Maryi Enz, Wojciecha Pilcha i Julii Pilch własnością będących, odbędzie się w dniach 13 października, 17 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem, o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami: Cena wywołania wynosi 34350 złr. a. w., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3435 złr. a. w. W razie niesprzedania, termin do warunków ułatwiających dnia 15 grudnia 1885, o godzinie 12 w południe. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli i niewiadomych do rąk kuratora p. adw. dr. Ferdynanda Wilkosza.

Kraków, 7 sierpnia 1885.

L. 12235. (5837 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Stefana i Hańki Krzywuckich w Czyżowie pod l k. 62 położonej, wyk. hip. 70, 71, 72 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie, 19 rat pożyczkowych po 6 złr. reszty kapitału 22 złr. 3 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 150 złr., wadyum 15 złr. a. w., Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 11079. (5971 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu zniesienia współwłasności realności wykazem hip. l. 205 gminy katast. Dobraczyn objętej, przymusowy jawny przetarg tej należącej do małol. Maryny Kuźmiak i Konrada Kuźmiaka realności na 1100 złr. ocenionej, na dnie 12 października, 12 listopada i 14 grudnia 1885, zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 110 złr. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej. Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 4012. (5965 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 550 złr., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Drabika własnej, pod l. 189 w Żurawiczkach położonej, Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2000 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Jahl.

C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 29 czerwca 1885.

L. 4834. (5642 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Rączki w Kobiernicach pod n. k. 124 położonej, na pokrycie pretensyi wekslowej 40 złr. z pn., w sądzie w dwóch terminach, w dniach 15 października i 16 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 2842 złr. 50 ct. Wadyum 285 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 16 listopada 1885, o godz. 3 po południu.
Kęty, 16 sierpnia 1885.

L. 10250. (5906 3—3)
W sprawie Michała Brauna przeciw Józefowi Szloskowi pto 6 złr. z pn., odbędzie się w dniach 16 października, 13 listopada i 19 grudnia 1885, każdorazowo o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod n. 34 w Zalipiu położonej, cena wywołania wynosi 810 złr., wadyum 81 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Dąbrowa, dnia 18 grudnia 1884.

L. 4211. (5904 3—3)
Dnia 14 października, 11 listopada i 16 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod pod n. 6/19 w Krecowie Piotra Kokitko, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 93 złr. z pn.
Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bircza 15 lipca 1885.

L. 3383. (6025 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 23 września i 21 października 1885, powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności l. 160/11 według wyk. hip. l. 24 dla gminy Stale, Bartłomieja Dąbka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi, pto 16 rat po 9 złr. i jednej raty w kwocie 9 złr. 9 ct. z pn.
Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Bartłomieja Dąbka i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hip. termin na dzień 18 listopada 1885, o godz. 4 po poł.
Z c. k. sądu powiatowego
W Tarnobrzegu, dnia 5 maja 1885.

L. 5104. (6023 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 września i 30 października 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 174/202 w Turce położonej, Berla i Jenty Mittman własnej, na rzecz Majera Schein pto 96 z pn.
Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Turka, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 6337. (5985 3—3)
Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 149 złr. 49 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października, 4 listopada i 3 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 115 w Zembrzycach w księdze gruntowej na Marcina starszego zapisanej.
Cena wywołania 150 złr., wadyum 15 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 31 lipca 1885.

L. 53597. (6027 3—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle 1) pod Dmytrowem, Kołem Baranowem i Przewozem, oraz 2) pod Dąbrową warszawską i Łapiszowem, na lata 1886, do włącznie 1891, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, dnia 6go października b. r. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.
Warunki mogą być przejrzane we wspomnianem Starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty, opieczętowane osobno na każdą z powyższych dwóch przestrzeni, zaopatrzone w wadyum warunkami bliżej określone.

Oferty, później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1885.

L. 4524. (5968 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Robotyckiego przeciw Leibie Stein pto 200 złr. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 15 października, 19 listopada i 16 grudnia 1885, o godz. 10 rano, połowa sumy 2000 złr. w. a., w stanie biernym realności pod l. 144 w Kulikowie dla dłużnika intabulowana.
Cena wywołania 1050 złr., wadyum 105 złr.
Resztę warunków i akta, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 16 grudnia 1884.

L. 9571. (5956 3—3)
Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 241 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Jakóba i Maryi Mikuś, a w części Pawła Chomy własnej, w dniu 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, zawsze o 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2050 złr., zakład wynosi 205 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd obwodowy
Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 3519. (6032 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 20 rat pożyczkowych po 6 złr. wa. jakoteż resztującego kapitału dłużnego w ilości 6 zł. 7 ct wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 października, 16 listopada i 16 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Kijowcu położonej wyk. hip. 89 i w niewydzielnej połowie wyk. hip. 88 objętej dłużniczki Maryi Feilyńków własnej.
Cena wywołania jest 200 złr. zaś jako wadyum kwota 20 złr. złożoną być ma.
W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Akt zastawniczego opisania, wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć wolno.
Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności po dniu 24 marca 1885, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły pan Jakób Kaczyński w Mikołajowie kuratorem ustanowionym został.
Z c. k. sądu powiatowego.
Mikołajów, 12 czerwca 1885.

L. 545. (5970 3—3)
W dniach 15 paźdz. 19 listop i 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 20 w Radomyślu położonej, Franciszka Wiejlka własnej.
Cena szacunkowa wynosi 1600 złr. a. w., wadyum 160 złr. w. a.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 4876. (5988 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 288 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 15 października, 16 listopada i dnia 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 47 i 8 w Kandzierzu ad Pustynia położonej, dłużnika Józefa Knota własnej.
Cena wywołania 1000 złr., wadyum 10 złr.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dębica, dnia 18 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 2774. (6014 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym o próżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w 14tu dniach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.
W Rzeszowie, 8 września 1885.

L. 53047. (6028 3—3)
Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. w. a. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę, a mianowicie na 350 złr. i 400 złr. w. a.
Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p.
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15go października 1885 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze owej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.
Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:
1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,
2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie,)
3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się; a nareszcie:
4) austryackiego obywatelstwa a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.
W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego, czyli też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocnikom także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.
Z c. k Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 6 września 1885.

(6084 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach poszukuje dyetaryusza z szybkiem pismem i obznajomionego z manipulacyą za wynagrodzeniem miesięcznem 20 złr.
Zgłoszenia z świadectwami należy wnieść do Naczelnictwa najdalej do 25 września 1885.
Lutowiska, dnia 12 września 1855.

Upadłości.

L. 13023. (6055 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Diene Senensieb firmy nieprotokołowanej w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę sądu krajowego Juliusza Piątkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Blausteina.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 16 września 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 4 listopada 1885, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25 listopada 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 5 września 1885.

L. 40. (6076)
Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Eisiga Nemrowa, że do rozprawy nad ostatecznym rachunkiem i projektem podziału majątku masy w mojem biurze do przeglądu wyłożonym i celem ostalenia wynagrodzeniem zarządcy wyznaczono termin na 22 września 1885 o godzinie 9 rano.
Kołomyja, 30 sierpnia 1885.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 13. (6106)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podborze dnia 19 września 1885 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Radomyśl, dnia 9 września 1885 r.

L. 394. (6077)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Mistycze w powiecie Sądowa-Wisznia położonej na miejscu w Mistyczach dnia 23 września 1885 rozpocznie.
Przemyśl, 13 września 1885.

L. 6654. (5687 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:
I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:
1. Janowice Dom. 2. pag. 209 i
2. Janowice część (sors) Dom. 125. pag. 75, w gminie katastralnej Janowice z miejscowością Gierowa — a w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;
Siemiechów Dom. 87, pag. 91, w gminie katastralnej Siemiechów — w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;
II. w okręgu sądu obwod. w Wadowicach:
1) a. $^1/_4$ część dóbr Lgota Dom. 33, pag. 373 i
b. $^3/_4$ części dóbr Lgota Dom. 29, pag. 427; Dom. 40, pag. 237, w gminie katastralnej Lgota — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;
2) Dąbrówka Dom. 28, pag. 317, w gminie katastralnej Dąbrówka — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 grudnia 1883 l. 21746 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości-wymienionemi wykazami tabularnemi objętych z dniem 15 marca 1885, zaś co do wykazu tabularnego ad II 1) edyktem z dnia 31 stycznia 1884 l. 1739 wyznaczony z dniem 25 kwietnia 1885 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 stycznia 1886 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie; zaś co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnestanu przywróconym.
W Krakowie, 16 czerwca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18249 (5905 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Wincentego i Justynę małż. Dingów, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu przeciw nim o 300 zł. wa., ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. p. dr. Popławskiego w Drohobyczu, któremu równocześnie uchwałę protokół oznajmienia realności do wiadomości sądu przyjmującą doręczono.
Wzywa się przeto egzekutów, by wszystko co dla obrony swych praw przedłożyć mają, albo do tutejszego sądu wnieśli, lub też u kuratora się zgłosili, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, d. 15 sierpnia 1885.

L. 24822. (6096 1—3)

Zacząwszy od 1go października 1885, podwyższa się kwotę przekazów, powziątków, mandatów i telegraficznych przekazów, przesyłanych za pomocą wszystkich urzędów pocztowych w obrocie pocztowym austryacko-węgierskim z 200 złr. na 300 złr. od sztuki.

Od tego samego dnia mogą być wysłane z krajów okupowanych do Austro-Węgier zwykłe i telegraficzne przekazy do kwoty 300 złr. od sztuki, a również z Austro-Węgier do krajów okupowanych frachty za powziątkiem i mandaty do kwoty 300 złr. od sztuki. Należytość za zwykły przekaz z krajów okupowanych do Austro-Węgier wynosi za 200 złr. do 300 złr. 50 centów.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 11 września 1885.

Z. 24822. (6096 1—3)

Vom 1ten October 1885 an wird im österreichisch-ungarischen Postverkehre der Höchstbetrag der durch alle Postämter vermittelten Postanweisungen, Nachnahmen und Postaufträge von 200 fl auf 300 per Stück erhöht. Dasselbe hat bezüglich der telegrafischen Postanweisungen zu gelten.

Vom obigen Tage können aus dem Okkupationsgebiethe nach Oesterreich-Ungarn gewöhnliche und telegrafische Postanweisungen bis zum Höchstbetrage von 300 fl. per Stück und ebenso aus Oesterreich-Ungarn nach dem Okkupationsgebiethe Frachtsendungen mit Nachnahme, dann Postaufträge bis 300 fl. per Stück abgefertigt werden. Die Gebühr für eine gewöhnliche Postanweisung aus dem Okkupationsgebiethe nach Oesterreich-Ungarn wird bei einem Betrage über 200 fl. bis 300 fl. mit 50 kr. festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction

Lemberg, den 11ten September 1885.

Ч. 24822. (6096 1—3)

Почавшѵ вôдъ 1го жовтня 1885 пôдвыжшає ся квота наказокъ послѣ платы, наказôвъ и телеграфичныхъ наказокъ пересыланыхъ за помочію всѣхъ ѹрядôвъ почтовыхъ въ оборотѣ почтовôмъ австрійско ѹгорскôмъ зъ 200 зл. на 300 зл. вôдъ штѵки.

Вôдъ того самого дня можѵть бѵти высланѣ зъ краѣвъ до Австро-Ѹгоръ, звычайнѣ и телеграфичнѣ почтовѣ наказки до квоты 300 зл. вôдъ штѵки, а рôвножь зъ Австро-Ѹгоръ до краѣвъ окѵпованыхъ фрахты за почтовою наказкою послѣ платы и почтовѣ наказы до квоты 300 зл. вôдъ штѵки. Належитôсть за звичайнѣ почтовѣ наказки зъ краѣвъ окѵпованыхъ до Австро-Ѹгоръ выносить за 200 зл. до 300 зл. кр. 50.

Що ся до загальной подає вѣдомости.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ

Львôвъ, дня 11 жовтня 1885.

L. 21902. (6005 1—3)

C. k. sąd krajowy na prośbę Michała Biernata de praes. 16 lipca 1885 l. 19577 wdrażając w myśl §§. 201 i 203 ust. gal. sąd. tudzież §. 17 dekretu nadwornego z dnia 26 września 1884 nr. 832 zb. u. s. postępowanie, wzywa każdego, ktokolwiekby książeczkę wkładkową galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 2860 tom. VII str. 160 na imię Michała Biernata wystawioną a wraz z dopisanym w dniu 15 stycznia 1885 procentem łącznie na sumę 215 złr. 33 kr. a obecnie po podniesieniu w 27 stycznia i 19 lutego 1885 roku dwóch kwot po 60 na 95 złr. 33 kr. opiewającą posiadać mógł, aby książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, a względnie o takowej tutejszemu sądowi doniósł i swe ewentualne prawa do tej książeczki wykazał, gdyż po upływie tego terminu rzeczona książeczka wkładkowa na dalsze żądanie Michała Biernata za umorzoną i żadnego znaczenia nie mającą uznaną zostanie.

W Krakowie, 14 sierpnia 1885.

L. 23124. (6011 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Weinberga a wrazie śmierci tegoż, jego z miejsca pobytu, życia i nazwiska niewiadomych spadkobierców, iż przeciw Wolfowi Weinbergowi jako akceptantowi wekslu a wrazie śmierci tegoż przeciw jego z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomym spadkobiercom na podstawie wekslu z daty Jaworzno 18 kwietnia 1883 na 575 złr. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego wydany został dnia 28 sierpnia 1885 l. 23124 wskutek pozwu Schai Schenkera de praes. 22 sierpnia 1885 l. 23124 nakaz zapłaty na resztującą sumę 405 złr. z pn., i że celem doręczenia pozwane mu Wolfowi Weinbergowi powyższego nakazu zapłaty ewentualnie celem dalszego zastępowania ustanowiony został kurator ad actum w osobie p. adw. dr. Borońskiego z substytucyą p. adw. dr. Władysława Wilkosza.

W Krakowie, 28 sierpnia 1885.

L. 21460. (6006 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę, Barbarę, Aleksandrę i Nadzieję baronówny Rozen, że gmina miasta Krakowa wniosła przeciw nim dnia 5go sierpnia 1885 l. 21480 pozew o orzeczenie, że suma 490 złr. polsk. z pn. w pozycyi 2 stanie biernego czyli karty ciężarów realności pod l. 132 dz. IV w Krakowie położonej wyk. hip. l. 788 objętej na rzecz masy Karola Rozena intabulowana przez zapłatę umorzoną zastała i z hipoteki wymienionej realności wyekstabulowaną być winna, i że dla nich kurator w osobie adw dr. Henryka Schoena z substytutuyą adw. dr. Rothweina ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 od dnia doręczenia pozwu i dalszego prowadzenia procesu pełnomocnika sobie ustanowili, lub aby ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Schoenowi przeciw roszczeniu gminy miasta Krakowa środków obrony dostarczyli inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

W Krakowie, 7 sierpnia 1885.

L. 44854. (1 -3)

Lwowski c. k. sąd kraj. jako handlowy ustanawia Seweryna Kisielewskiego, jako z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu tos. nakazu zapłaty, z 29 sierpnia 1885 l. 4089, na rzecz galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie, względem sumy wekslowej 2000 złr. a. w. z pn. wydanego, jak i celem dalszego zastępstwa tegoż nieobecnego, kuratora ad actum, w osobie p. adw. dr. Lityńskiego z substytucyą p. adw. dr. Weissa, a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 14 września 1885.

L. 2971. (6062 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Henzla Harnika z miejsca pobytu niewiadomego, że Władysław hr. Baworowski wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym na dniu 2 sierpnia 1885, do l. 2971, pozew o zapłacenie kwoty 4629 złr. 50 ct. w. a i rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Smolanka, i że do sumarycznej rozprawy w tej sprawie termin w sądzie tutejszym na dzień 23 października 1885, o godzinie 9 z rana wyznaczony został.

Z powodu niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henzla Harnika, ustanawia się dla niego kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec, któremu się pozew z załącznikiem doręcza i Henzla Harnika się wzywa, by na terminie powyższym osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zastępywania go informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki, samemu sobie przypisać by musiał.

Mikulińce, 4 sierpnia 1885.

L. 8602. (6038 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Romańskiego, że z powodu pozwu przeciw niemu i Klemensowi hr. Dzieduszyckiemu przez Justyna Narolskiego wniesionego de praes. 17 sierpnia 1883 l. 7572, o oddanie strzelby lub zapłacenie 80 złr. w. a., na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem ad actum ustanowiony został p. Franciszek Burzyński, c. k. notaryusz w Bursztynie. Antoniego Romańskiego, wzywa się zatem, by na terminie na dzień 30 października 1885, o godz. 9 przed południem, do rozprawy sumarycznej wyznaczonym, lub sam osobiście się jawił, lub swemu zastępcy jawić się kazał, lub też dotyczące informacye udzielił ustanowionemu kuratorowi.

Bursztyn, 12 grudnia 1884.

L. 5051. (5882 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowię ogłasza, że w celu doręczenia uchwały tusądowej z dnia 4 kwietnia 1885 l. 2135, wskutek podania Maryi z Komarów Tchórznickiej, na podstawie kwitu przez Rachelę Kornhaber we Lwowie dnia 6 czerwca 1885, zeznanego, wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 złr. w. a., dnia 25 lutego 1880 płatny i procentów 12 prc. od 28 lutego 1880, w stanie biernym majętności tab. Stanimierz w poz. 80, jako karty głównej i i części majętności tab. Pohoryice miasteczko w poz. 40, jako karty ubocznej, na rzecz Racheli Kornhaber ciężącego, przy karcie głównej zaintabulowano, a przy karcie ubocznej ta intabulacya wykreślenia zanotowana została, ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Racheli Kornhaber, względnie jej nieznanych spadkobierców, kuratorem adw. dr. Billeta, z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego doręczając ustanowionemu kuratorowi pomienioną uchwałę.

Złoczów, 11 lipca 1885.

L. 19863. (6078 1—3)

C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Helenę Maschlerową w sprawie przeciw adw. dr. Stecowi o 200 złr. z pn., zamianował dla niej kuratorem adw. dr. Brzeskiego, z substytucyą adw. dr. Goldhammera i naznaczył do rozprawy termin na dzień 12 października 1885, o godzinie 9 przed południem.

Tarnów, dnia 2 września 1885.

L. 7393. (6021 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa wskutek wniesionej prośby Lipy Halpern, o amortyzacyę pretensyi hipotecznej 25 złr. wskutek uchwały z dnia 12 grudnia 1795 nr. 1324 wedle dom. II pag. 56 n. 1 on. w stanie biernym realności pod l. k. miasto w Stryju, Lipy Halperna własnej, na rzecz Stanisława Makuszyńskiego, względnie tegoż spadkobierców ciężącej, tegoż Stanisława Makuszyńskiego, lub jego spadkobierców i prawonabywców tychże, by w ciągu roku jednego, a najdalej do 1 lipca 1886, pretensye swe do powyższej wierzytelności hipotecznej w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu, proszona amortyzacya i wykreślenie pretensyi z rzeczonej wyżej realności dozwolone zostaną.

Stryj, dnia 19 maja 1885.

L. 6941. (5875)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że przy firmie zapisane w rejestra handlowe dla spółek: „Kasa oszczędności w Kołomyi", wpisano w rejestrze, że na posiedzeniu rady gminnej miasta Kołomyi, w dniu 4 listopada 1884, wybrano do wydziału tej kasy oszczędności: Jana Koblańskiego, Stanisława Fischera, Jana Sidorowicza, dr. M. Trachtenberga, Jana Dębickiego, dr. K. Mamorosza, Salamona Wieselberga, Józefa Funkensteina, Fryderyka Schaedla, Józefa Chajesa, Herscha Krissa, Franciszka Jasińskiego, Saula Breuera, dr. Wilhelma Rascha, Chaima Rosena a na posiedzeniu rady gminnej miasta Kołomyi, w dniu 2 lipca 1885, nadto Jakóba Brettlera i Wilhelma Schayera. Przewodniczącym dyrekcyi wybrany dr. K. Mamorosz, a naczelnikiem kancelaryi, Józef Funkenstein, wpis dawniejszego wydziału wykreślono.

Kołomyja, dnia 6 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 2595 (6001 3—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Drohobycza przeprowadzi w dniach 6, 7 i 8 października 1885. licytacyę na wydzierżawienie swojej propinacyi gorzalczanej wraz z nakładem gminnym od gorzałki na lat trzy, a to od 1 stycznia 1886 do ostatniego grudnia 1888.

Ceny wywoławcze za prawo propinacyi 33 333 złr., zaś nakład gminny 16.667 złr. Zakład wymaga się w wysokości 10prc. ceny wywoławczych zaś kaucyę w kwocie równającej się ćwierć rocznej cenie dzierżawy.

Warunki licytacyjne są wyłożone w tutejszym urzędzie gminnym do przejrzenia.

Od zwierzchności gminy

W Drohobyczu, dnia 7 września 1885.

L. 2286. 6029 3—3)

Konkurs.

Dyrekcya kasy oszczędności w Tarnowie ogłasza konkurs, celem obsadzenia prowizorycznej posady urzędnika kasy oszczędności o rocznej płacy 900 złr. i dodatkiem w czasie czynnej służby 200 złr. rocznie, z prawem stabilizacyi po upływie 3 letniej służby, wzywając chęć ubiegania mających, aby podania zaopatrzone:

1. Metryką urodzenia,
2. Świadectwami odbytych nauk,
3. Świadectwem złożonego egzaminu buchalteryjnego,
4. Świadectwami odbytej praktyki w zakładach bankowych lub oddziałach buchalteryjnych,
5. Świadectwem moralności — w terminie dni 14stu do Dyrekcyi kasy oszczędności w Tarnowie wnieśli.

Dyrekcya Kasy oszczędności w Tarnowie.

Tarnów, d. 12 września 1885

L. 6966. (6095 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Michałowi Mazurowi i Maryi z Bańkowskich Mazurowej kapitał w sumie 24.615 zł. 56 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 25.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Jawora i górna, w powiecie Turzańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31go grudnia 1884 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. p. Michała Mazura i Maryę z Bańkowskich Mazurową, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1885.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 3804. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 sierpnia 1885 r.

Wkładek udziałowych	złr. 485.910.—
Asygnat kasowych	„ 42.350.—
6 prc listów zastawnych	„ 4,138 600.—
5 prc. listów zastawnych	„ 897 400.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„ 46.350.—
5 prc. obligacyj komunalnych	„ 600.—

(6100)

Lwów, 13 września 1885. **Komitet likwidacyjny.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarnieckiego l. 12 dom Wagnera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Sch